Nr 276. Kraków, 1 Grudnia — Środa. Rok 1880.

CZAS

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra Czasu, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
„ Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — Listy z pieniędzmi i przekazy pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać franco do Administracyi Czasu w Krakowie. — Listy reklamacyjne nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Listów niefrankowanych nie przyjmuje się.
Rękopisma nadsyłane Redakcyi nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

Prenumeratę przyjmują:
W Krakowie: Administracya „CZASU“, tudzież urzędy pocztowe. Miejscową prenumeratę księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Nowakowskiej. — Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym), za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny raz po 5 cent. Nadesłane (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. Ogłoszenia do „Czasu“ (prospekta, cyrkularze, ogłoszenie i t. p.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzem. dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość uprasza się naprzód nadesłać przekazem pocztowym. — Ogłoszenia i prenumeratę przyjmują: We Lwowie Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr. 11 przy ulicy Trybunalskiej L. 4; w Paryżu wyłącznie p. Adam, Rue Clément 4; (prenumeratę p. Wincenty Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); w Wiedniu pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2 (także w Pradze), R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), G. L. Daube & Comp. (także w Frankfurcie nad Menem), Rotter & Comp. Riemergasse 12.

Ogłoszenie przedpłaty.

Z przesyłką pocztową w państwie Austryackiem na grudzień . .	złr. 2·50
Od 1 grud. do końca marca 1881	„ 8·—
Z przesyłką pocztową w państwie Niemieckiem na grudzień . . .	6 marek.
Od 1 grud. do końca marca 1881	20 „

☞ Prenumerata liczy się tylko od **pierwszego** do **ostatniego** dnia w miesiącu.

Kraków 30 listopada.

Rada państwa rozpoczyna dziś swoje posiedzenia w Wiedniu. Stanie przed Izbą ten sam rząd, który był u steru, kiedy odroczoną została, ale staną także inni w skład jego wchodzący ludzie. Przeszłość tych ludzi, oraz to co wiemy o nich, świadczy, iż pod względem zdolności stoją oni wyżej od tych, których miejsca zajęli, a głos publiczny nie waha się przyznać im tego. Jak odpowiedzą oczekiwaniu, przesądzać nie chcemy. Wiemy tylko, że tak prezes gabinetu, jak i jego członkowie ożywieni są jedną myślą pracy i działania sumiennego na rzecz monarchii i Cesarza, jednem uczuciem sprawiedliwości dla wszystkich krajów i ludów składających Austryę, bo w wymierzaniu jej widzą *palladium* Austryi i zadatek jej przyszłości tak wewnątrz, jak na zewnątrz. To nam wystarcza, aby z głębi przekonania życzyć temu rządowi powodzenia, przemawiać za nim i zalecać jego popieranie. A mamy do tego jeszcze inne powody, przedewszystkiem ten, iż zdaniem naszem gabinet hr. Taaffego stoi na jedynie prawdziwym gruncie w Austryi, na gruncie, który rezolucya uchwalona w Linzu tak trafnie określiła, nazywając go autonomicznym i odróżniając go od federalistycznego. Gabinet hr. Taaffego nietylko przedstawia sam przez siebie wartość dla nas, ale także dla tego, że w naszem przekonaniu każde zboczenie z jego systemu i zasad na lewo, uważać musielibyśmy za szkodliwe dla państwa i kraju naszego, a każde znaczniejsze nachylenie się na prawo za niebezpieczne. Wszelka nowa sytuacya po upadku dzisiejszego ministeryum, wytworzyć by mogła dla Galicyi zawiłe, trudne, może nawet przykre stanowisko. Rząd zaś, w całem tego słowa znaczeniu autonomiczny, to jest odpychający wyłączność i ciasne poglądy centralistów, ale zarazem unikający przesad federalistycznych, musi być popartym przez autonomistów a zatem przez Polaków.

Dodajmy, że nieprzyznając słuszności tym, którzy z umysłu przeceniają dziś wpływy polskie a jeszcze więcej korzyści, jakie ma odnieść Galicya, zaprzeczyć nie możemy, iż pod wielu względami rząd hr. Taaffego zrozumiał należycie znaczenie i ważność żywiołu polskiego w Austryi i stosownie do tego postępuje i działa.

Nikt zatem nie może się dziwić, jeżeli losy i przyszłość takiego ministerium żywo nas obchodzą; obchodzą one nas nie tylko ze stanowiska naszego kraju, ale także ze względu na monarchię, bo przekonani jesteśmy, że przedstawia ono jedynie zdrową politykę i system, w którym rząd jest dla państwa, a nie państwo dla rządu i rozdawania tek.

Gabinet hr. Taaffego spokojem, roztropnością, pewną przy tem stanowczością, a zwłaszcza rozwiniętą w wielu kierunkach działalnością, do czego zaliczamy w pierwszym rzędzie, odważnie ale uczciwie podjętą podróż Cesarza do naszego kraju, przetrwał, rzec można, zwycięsko ferye parlamentarne i namiętną, zaciekłą, ale dotąd bezsilną przeciw niemu agitacyę, prowadzoną zawzięcie, a bezpodstawnie przez stronnictwo, które przed nim stało u steru. Nowy to dowód jego zmysłu praktycznego. Gabinet ten znajdzie się wobec większości tej samej, która z poczucia interesu państwa i własnego, stała przyjaźnie do niego i nie odmawiała mu poparcia. Większość ta liczyć będzie w skutku wyborów ponownych z większej własności w Górnej Austryi i na Bukowinie głosów więcej, niż przedtem, a więc w ważnych sprawach urośnie do trzydziestu.

Z trzydziestoma głosami większości istnieć może gabinet, byle go one nie zawiodły, czy to w skutku opieszałości, czy rozdwojenia w chwilach rozstrzygających. A nam, przyznajemy się do tego, bardzo wiele zależy na tem, aby jak najdłużej obecne ministerium istniało, przekonani będąc, że każdy rząd potrzebuje przedewszystkiem czasu, aby coś dobrego, pożytecznego i trwałego zdziałał.

Nie łudzimy się jednak wcale i wiemy, z jak wielkiemi trudnościami będzie miało do walczenia. Przedewszystkiem prawdopodobnie lewica w wielu wypadkach, zwłaszcza tam, gdzie będzie szło o podkopanie lub obalenie gabinetu, stanie w zwartym szeregu i nie cofnie się przed użyciem zatrutej nienawiścią i oszczerstwem broni. Drażnić niepotrzebnie, lub doprowadzać do ostateczności tak silny i liczny zastęp, nie może być zadaniem ani rządu, ani tych, którzy życzą sobie jego trwania. Lekceważyć ten zastęp byłoby zaślepieniem. Gorszem od walki ze strony przeciwników rządu byłyby kłopoty stworzone przez jego przyjaciół i zwolenników. Te mogą być liczne i różne.

Największemi byłyby te, któreby były następstwem lekceważenia mniejszości przez większość. Inne pochodzić mogą ze zbyt wygórowanych i przesadzonych żądań. Nareszcie niemałemi byłyby te, które powstaćby mogły w skutku rozdwojenia i niesnasek w łonie większości. I tu znowu powołaniem jest Delegacyi polskiej działać pośrednicząco i łagodząco, aby te niebezpieczeństwa zażegnać i ustalić byt rządu, którego istnienie odpowiada interesom, potrzebom i zasadom naszego kraju.

Jak już powiedzieliśmy niedawno, rezolucya autonomiczna uchwalona w Linzu, stanowić może wspólną podstawę polityczną dla większości w Radzie państwa. Ale właśnie z jej ducha i treści wypływa, że reprezentacya każdego kraju, zwłaszcza większego koronnego, musi mieć swoje wyłączne interesa, których opuszczać nie może, które popierać winna. Jak wiadomo, stawiamy w tej chwili dla naszego kraju przedewszystkiem rozwój materyalny i ekonomiczny, i przekonani jesteśmy, że zadaniem i obowiązkiem Delegacyi polskiej jest w tym kierunku działać i zużytkować obecne położenie.

Nie zapoznajemy jednak, iż w tej mierze mogą zajść sprzeczności i antagonizmy nawet w łonie sprzymierzonych na polu politycznem. Niestety, mieliśmy już tego i mamy wciąż dowody, a nauczającą i wcale nieobojętną w tej mierze jest dążność wywołania burzy i wojny z powodu reformy podatku gruntowego. Rzeczą to roztropnego postępowania, umiarkowania i wzajemnej wyrozumiałości, aby te sprzeczności nie wyrosły groźnie i nie wywołały istotnego a szkodliwego dla wspólnej sprawy rozdwojenia i rozbicia. A jak na gruncie politycznym powołaniem Delegacyi polskiej jest, zdaniem naszem, działać pośrednicząco i łagodząco, tak na polu owych sprzecznych czasem interesów, powinno być zadaniem rządu równać różnice w celu utrzymania zgody parlamentarnej i zasadniczej. W każdym razie żywimy nadzieję, iż nie uda się mniejszości i jej organom wywołać tak przez nie upragnionego rozpadnięcia się większości w skutku antagonizmu interesów materyalnych, a mianowicie reformy podatku gruntowego. Zażegnanie tego niebezpieczeństwa, a zasłonięcie zarazem kraju naszego przed niesprawiedliwem obciążeniem, będzie trudnem, ale najważniejszem zadaniem naszej reprezentacyi.

Tak rząd jak i większość najskuteczniej poprą wspólną im sprawę i zapewnią sobie przyszłość dodatniemi, płodnemi na polu ustawodawstwa i gospodarstwa państwowego pracami, z energią i większą niż dawniej szybkością przeprowadzanemi, tak aby w właściwym czasie zebrać się mogły sejmy krajowe.

Tego zarówno oczekujemy po gabinecie i po prawicy, przekonani, że dopóki pierwszy składać będzie dowody żywotności i dopóki będzie mógł liczyć na zaufanie, wytrwałość i poparcie Korony, dni jego nie będą policzone, a nie przemogą go bramy centralizmu i wiernokonstytucyjnych!

KORESPONDENCYA „CZASU“

Lwów 28 listopada.

(§§) Przypadkowi tylko a nie charakterowi sprawozdawcy *Czasu*, który od niedawna stał się w oczach ankietujących pedagogów *l'enfant terrible* prasy galicyjskiej dla tego, że pozwolił sobie wystąpić z krytyką samodzielną różnych wniosków i planów reformy szkolnej, zawdzięczam sposobność do zaczerpnięcia bliższych szczegółów o ostatnich posiedzeniach sekcyi pedagogicznej ankiety szkolnej. Odbyły się one 13, 25, 26 i 27 listopada. Na posiedzeniu z 13-tego załatwiony został wniosek p. Starkla, który podałem Wam w dosłownem brzmieniu wtedy, gdy wchodził na porządek dzienny. Nie powtarzam go więc dzisiaj, tylko powołuje się nań jako na rzecz znaną.

§ 1 upadł, gdyż stał się zbytecznym po przyjęciu wniosku p. Olszewskiego. Natomiast uchwalono na wniosek p. Starkla następujący dodatek do projektu p. Olszewskiego:

„O wyjątkach w zastósowaniu planów naukowych dla szkół wyższej kategoryi niż 1 i 2 klasowych, tudzież o ewentualnem wprowadzeniu języka niemieckiego w takich szkołach stanowić ma Rada szkolna krajowa.“

Z § 2 wniosku p. Starkla przyjęto ostatnie ustępy a w miejsce dwóch pierwszych przyjęto następującą uchwałę na wniosek pp. Dr Sawczyńskiego i prof. Baranowskiego:

„Kierownikom szkół jedno i dwuklasowych powinien być dodany do użytku ogród co najmniej w obszarze jednego morga o ile możności tuż koło szkoły położonym.“

W odmiennem brzmieniu uchwalony został § 3. Tak on opiewa teraz w myśl uchwały sekcyi pedagogicznej: „Nauka w szkołach 1 i 2 klasowych ma być tak urządzoną, ażeby dzieci najwyższych dwóch lat obowiązkowych uczęszczały do szkoły na naukę całodzienną jedynie przez ośm miesięcy w roku, t. j. od 1 października do 1-go czerwca. W czasie szkolnym po 1 czerwca i od 1 września udzielać ma nauczyciel młodzieży najwyższych 2 lat obowiązkowych nauki tylko raz na dzień przez 2 godziny, przez resztę zaś czasu dziatwie niższych 4 lat obowiązkowych.“

§ 4 wywołał rozprawę dłuższą mianowicie co do ustępów traktujących o nauczycielach wędrownych. P. inspektor Mendybur wniósł: ażeby zamiast nauczycieli wędrownych posyłano raczej nauczycieli ludowych w czasie wakacyj na naukę do takich nauczycieli ludowych którzy są znawcami w sadownictwie, ogrodnictwie, pszczelnictwie i t. p. i gdzie w krótkim czasie i bez kosztów owych rzeczy praktycznie wyuczyć by się mogli.

Prof. Baranowski postawił wniosek następujący: Sekcya uznaje za rzecz pożądaną, ażeby odznaczający się gorliwością nauczyciele, doznawali jak najobszerniejszego poparcia dla wykształcenia się w praktycznych zawodach gospodarczych i aby otrzymywali w tym celu albo stypendya podróżne na czas wakacyj albo systematyczną naukę na odpowiednio urządzonych kursach wakacyjnych.

Sekcya odroczyła uchwałę nad § 4 o ile on tyczy się nauczycieli wędrownych aż do obrad nad środkami dalszego kształcenia nauczycieli ludowych.

Resztę § 4 uchwalono zgodnie z wnioskiem p. Starkla.

§ §§ 5 — 8 przekazano prof. Baranowskiemu *ad referendum*, gdyż zostają one w związku z projektem p. inspektora Olszewskiego.

Na posiedzeniu z 25 b. m. sekcya pedagogiczna przekazała prof. Baranowskiemu memoryał p. Michała Kozickiego o reformie szkół a następnie p. radca Szmitt przedstawił ujemne strony tytułu III ustawy krajowej z 2 maja 1873. Wobec tych stron ujemnych, mianowicie wobec braku rygoru nadzorczego nad miejscowemi radami szkolnemi, wobec szczupłości lub odległości budynków szkolnych, itd. przymus szkolny nie może w wielu wypadkach zmienić się z fikcyi w rzeczywistość.

Kwestyę, czy miejscowe rady szkolne mają być nadal pozostawione, zastrzeżono pełnej ankiecie, a następnie przeprowadzono dyskusyę nad kwestyą, w którym roku powinien rozpoczynać się obowiązek uczęszczania do szkoły. Zwyciężyli pp. Dr Sawczyński, Starkel i inspektor Olszewski, którzy głównie przemawiali za rokiem śiódmym. Prof. Baranowski i Zwierkowski zalecali drogę pośrednią t. j. zatrzymać szósty rok, z wyjątkami w wypadkach na uwzględnienie zasługujących.

Rezultatem rozpraw było uchwalenie w myśl elaboratu p. Szmitta następujących postanowień, które wejdą do III tutułu ustawy z 2 maja 1873:

Art. 40. Obowiązek uczęszczania do szkoły poczyna się w upływającym siódmym a ustaje z kończącym się 13 rokiem życia. Wszystkie dzieci będące w tym wieku winne uczęszczać do szkoły publicznej. Wolne od tego stale są dzieci które: *a)* albo uczęszczają do szkół wyższych, *b)* albo z powodu ułomności bądź cielesnych bądź też umysłowych nie mogą korzystać z nauki udzielonej w szkole publicznej, *c)* albo pobierają naukę stósowną w domu lub jakim zakładzie prywatnym. Warunki tymczasowego uwolnienia dzieci od uczęszczania do szkoły określi bliżej regulamin dla szkół ludowych wszelkiej kategoryi.

Art. 41. Rada szkolna miejscowa uwalnia dzieci należące do jednej z powyżej wymienionych kategoryj od obowiązku uczęszczania do szkoły, a jeżeliby zachodziła jaka w tej mierze wątpliwość winna rzecz sprawdzić i w razie przekonania się o nieprawdziwości podanych przeszkód postąpić według przepisów zawartych w artykułach 43 i 44 niniejszej ustawy. Za nieprawne uwalnianie dzieci szczególniej starszych od uczęszczania do szkoły odpowiada Rada szkolna miejscowa przełożonym władzom szkolnym.

Art. 42. Obowiązek uczęszczania do szkoły ustaje z upływającym 13 rokiem życia pod warunkiem jedynie, jeżeli uczeń (uczennica) wykaże, że dostatecznie przyswoił sobie przedmioty przepisane dla tej kategoryi szkół ludowych, w której pobierał naukę.

Art. 43. Po ukończeniu szkoły ludowej powinien każdy uczeń (uczennica) pobierać w niej przez 3 lata naukę uzupełniającą, która ustali i rozszerzy wiadomości w kierunkach praktycznych. Nauka ta będzie się odbywała w tygodniu przynajmniej 4 godziny. Od obowiązku uczęszczania na nią są wolne tylko dzieci, które pobierają naukę w szkołach średnich, wydziałowych lub zawodowych. Przeciw rodzicom lub ich zastępcom, którzy swych dzieci nie posyłają na tę naukę, użyje Rada szkolna miejscowa przymusu w myśl przepisów zawartych w art. 43 i 44 niniejszej ustawy.

Art. 44. Rodzice obowiązani są zapisać swe dzieci najdalej do końca pierwszego tygodnia roku szkolnego. Wyjątek stanowią dzieci, których rodzice w ciągu dopiero roku szkolnego osiedli w jednej z gmin należących do zakresu szkoły, i o ile w innych wypadkach wyjątkowych wolno dzieci przyjmować do szkoły, orzeka regulamin dla szkół ludowych wszelkiej kategoryi.

Na następnem posiedzeniu z 26 uchwaliła sekcya na wniosek p. Starkla co następuje:

„Wszelkie plany tak nauki codziennej, jak uzupełniającej w szkołach ludowych wszystkich kategoryj układa i wydaje rada szkolna krajowa na mocy ustępu 4go §. 3 statutu z r. 1867.“

Uchwała ta stanowi właściwie *de jure* tylko zastrzeżenie prawa, które służy Radzie szkolnej krajowej już obecnie ale *de facto* bywa naruszane. Głównie p. Sawczyński przemawiał za powzięciem tej uchwały.

X. Prałat Solecki zaproponował sekcyi, aby zaprosiła Dra E. Czerkawskiego do opracowania memoryału w sprawie reformy szkół. Załatwienie tej sprawy poruczono X. prałatowi, który zawiadomi p. Pietruskiego jako przewodniczącego pełnej ankiety o wyrażonem życzeniu Sekcyi.

Na posiedzieniu z 27go sekcya pedagogiczna zajmowała się elaboratem prof. Baranowskiego o planie naukowym. Na razie z posiedzenia tego tyle tylko donieść wam mogę, że w zasadzie sekcya oświadczyła się za nauką podzieloną. Rano naukę udzielać należy starszym a po południu młodszym uczniom.

Wiedeń 28 listopada.

(?) Na porządku dziennym wczorajszego posiedzenia komitetu 18tu komisyi centralnej podatku gruntowego było uchwalenie taryf klasyfikacyjnych w drugiem czytaniu dla krajów alpejskich. Po zagajeniu posiedzenia przez przewodniczącego, na którem było obecnych razem 32 członków komisyi centralnej, zabrał głos delegat ze Styryi Payerhuber i odczytał protest przeciw dotychczasowemu postępowaniu komitetu, w imieniu własnem i trzech innych członków komisyi Pirko, Doblhamer i Walterskirchen, tudzież oświadczenie, że on i Pirko jako członkowie komitetu składają swoje mandaty.

Wystąpienie to zrobiło na obecnych przykre wrażenie, lecz krok ten był do przewidzenia po deklaracyi, którą ci panowie poprzednio ogłosili w *Deutsche Zeitung* z oznajmieniem, że nie mogąc się zgodzić z postępowaniem komitetu, zmuszeni są zasięgnąć zdania opinii publicznej jako skazówki dla swego dalszego zachowania się, a temsamem wywołali owe zażarte artykuły wszystkich tutejszych dzienników skierowane przeciw działalności komitetu. Złożenie mandatów przez pomienionych dwóch członków przyjął przewodniczący do wiadomości, w skutek czego zwołane zostało posiedzenie pełnej komisyi centralnej na jutro rano w celu uzupełnienia komitetu przez wybór innych dwóch członków.

Co do deklaracyi samej, otwartą została dyskuzya. Przeciw deklaracyi zabierali głos następujący mowcy: Dr Rżiha, Krzeczunowicz, Apfaltrern, Streeruwitz, Pichioni, Fiscali, Smarzewski i referent rządowy; w obronie zaś deklaracyi nikt nie przemawiał. Przemówienia wszystkich były solennem odparciem napaści dziennikarskich i ponownem zaznaczeniem stanowiska legalnego zajętego przez komitet w sprawie regulacyi podatku gruntowego, Dr Rżiha żaś, jako osobiście w dziennikach zaczepiony krytykując niewłaściwe postąpienie wymienionych czterech deklarantów, domagał się od komitetu urzędowego ogłoszenia celem uspokojenia podburzonej opinii publicznej, w którem, obok zwięzłego przedstawienia dotychczowych prac komitetu, należy stanowczo zaprzeczyć, iżby podstawy do przyszłego rozkładu podatku gruntowego pomiędzy pojedyncze kraje polegały na konszachtach komitetu z rządem, gdyż minister Dunajewski na prace komitetu nie wywierał najmniejszego wpływu. Mowca wyraził swe zdziwienie nad obojętnością władz rządowych, że dozwalają dziennikom tutejszym bezkarnie bezcześcić komisyę centralną, jako ces. król. instytucyę wyrazami „brak moralności“ lub „postępowania skandaliczne“ i t. p. a temsamem wzniecać ku niej publiczną wzgardę. Komitet przyjął z zadowoleniem obronę tego mowcy i zgodził się w zasadzie na postawiony przez niego wniosek, lecz uchwalił przedłożyć tę sprawę jutro do decyzyi pełnej komisyi centralnej.

Następnie, gdy oburzone umysły zgromadzenia nieco się uspokoiły, przyjęto w drugiem czytaniu według wniosków rządowych taryfy klasyfikacyjne dla Salzburga, Tyrolu północnego Vorarlbergu, Karyntyi i Krainy, Styryę zaś odłożono z powodu potrzeby wyrównania taryfy dla łąk wobec ról, jako pierwszy przedmiot porządku dziennego, na następne posiedzenie komitetu, które się odbędzie jutro popołudniu.

Z przebiegu dzisiejszego posiedzenia okazuje się, że komitet działa i nadal samoistnie i zgodnie z ustawą, a gdy z 18 członków tegoż komitetu tylko dwóch jest niezadowolonych z dotychczasowych uchwał, przeto zarzuty tych ostatnich o konszachtach komitetu z rządem nie są niczem innem, jak tylko oszczerstwem wobec zbliżającéj się sesyi Rady państwa na to rzuconem, aby ministrowi Dunajewskiemu zamącić wodę, i w takowéj dla siebie ryby łowić.

Od p. Augusta Gorayskiego posła ziemi Sanockiéj na sejm, otrzymujemy list odnoszący się do jego mowy na zgromadzeniu wyborczem:

W *Czasie* d. 24 b. m. podaną była treść mego sprawozdania z czynności sejmowych; ponieważ przemówienie moje w Sanoku nie było stenografowanem lecz tylko potocznie notowanem, więc mimo najlepszéj woli korespondenta zakradły się pewne zwroty, które zmieniają nieco wypowiedziane przezemnie przekonania i które mogłyby mylne znaleść tłómaczenie. Mianowicie odnosi się to do potrzeby zawodowego kształcenia się rolników i szkoły wyższéj rolniczéj w Dublanach. Sprawa ta jest tak ważną i kraj cały obchodzącą, że poczuwam się do obowiązku podać należne sprostowanie.

Według wzmiankowanego powyżéj artykułu miałem się wyrazić, że skutkiem „najnowszych uchwał sejmu szkoła Dublańska ma być tylko wyższą szkołą rolniczą, nie zaś akademią, ma w niéj przeważać kierunek praktyczny, popierany teoryą tylko o tyle, o ile ona jest niezbędną do prowadzenia racyonalnego i postępowego gospodarstwa,“ a daléj, że „pomyślano o internacie dla uczniów tego zakładu.“

Szkoła Dublańska jest rzeczywiście szkołą wyższą rolniczą a nie akademią, ale pod tym względem sejm na ostatniéj sesyi **żadnych uchwał nie powziął**. Rzecz ta była obszernie i gruntownie rozbieraną jedynie w komisyi kultury krajowéj i streszczoną w jéj sprawozdaniu. Sejm zaś na wniosek komisyi uchwalił tylko odpowiednie fundusze na najpilniejsze potrzeby.

Ze słów przypisywanych mi jednak możnaby mniemać, że według obecnego programu dla szkoły Dublańskiéj, wykształcenie teoretyczne zepchniętem jest tam na drugi plan i ma służyć tylko po wyjaśnieniu empiryczńéj, czy jak zwykle się mówi, praktycznéj nauki młodzieży poświęcającéj się zawodowi rolniczemu. Rzecz się tak nie ma. Zadaniem zakładu Dublańskiego jest ścisłe i dokładne wykształcenie w nauce rolnictwa i połączonych z niem umiejętnościach, a więc udzielanie dobréj i dokładnéj teoryi, nie teoryi wszakże oderwanéj, tworzącéj cel saméj dla siebie i szukającéj postępu w zdobywaniu nowych doświadczeń i wynalazków, lecz teoryi zastosowanéj do praktyki, wcielającéj się w czynne działanie na polu materyi i żywéj natury. To też w przemówieniu mojem wyraźnie zaznaczyłem, że rolnictwo jest obecnie **ścisłą nauką**, a tem ważniejszą, że nie może być powierzchowną i połowiczną, bo w tym razie wprost do ruiny prowadzi, lecz musi być **umiejętnością obejmującą zarówno i teoryą i praktykę i znajomość warunków do których zastosować się trzeba**. Umiejętności téj nauczyć się nie można ani za zielonym stolikiem, ani na jakichkolwiek zagranicznych akademiach, ale uczyć jéj się trzeba tu na własnym zagonie, w kraju i w krajowych stosunkach. Dla tego powstanie takiego zakładu, któryby w rolniczym zawodzie mógł dostarczyć naszéj młodzieży **téj ścisłéj, zdrowéj i praktycznéj nauki, uważam za rzecz pierwszéj wagi**, a dla zakładu Dublańskiego pragnę takiego rozwoju, żebym po 10 latach mógł tam oddać własnego syna.

Pod względem ducha, programu i kierunku w jakim zakład Dublański jest obecnie prowadzony, uważam że jest na najlepszéj drodze; tak Wydział wraz z marszałkiem krajowym, jak zarząd, jako też grono znakomitych profesorów najusilniejszych dokładają starań, żeby pożyteczną instytucyę dla kraju utworzyć; pod względem jednak materyalnym zakład ten wielkim niedostatkom ulega i na znaczne ofiary ze strony kraju trzeba być przygotowanym, żeby warunkom swego powołania w całości odpowiedział. Wskazałem daléj w przemówieniu mojem, że na przyszłość w pierwszym rzędzie daje się czuć potrzeba budynku mieszkalnego dla uczniów, któryby był internatem i pozwolił zarządowi rozciągnąć wpływ nietylko na stronę naukową, lecz także na wychowanie młodzieży w tych zasadach, w téj czerstwości ducha i ciała, jakich kraj wymaga dla przyszłości narodu. Obecne mieszkanie uczniów na wsi u chłopów nie odpowiada sprężystości i rygorowi, jakie w szkole tego rodzaju panować powinny. To jednak jest mojem osobistem przekonaniem, ale sejm żadnych uchwał w tym kierunku dotąd nie powziął. Cóżkolwiekbądź zakład Dublański mimo swoich niedostatków, jest już obecnie na téj stopie, że po kilku latach wielkich korzyści krajowi przynieść nieomieszka; lecz smutno powiedzieć, że na kilkudziesięciu tamże kształcących się uczniów połowa przybywa z Królestwa Polskiego, po większéj części synów obywatelskich, druga połowa tutejszych rekrutuje się przeważnie z niższych warstw społeczeństwa, a kilku tylko jest z szlachty naszéj.

Jeżeli prawdą jest, że jak na teraz główną podstawę dobrobytu kraju naszego stanowi rolnictwo, to przedewszystkiem my gospodarze sami siebie do tego zawodu uzdolnić musimy, a daléj musimy poprawić i przygotować należycie warsztat, na którym pracować mamy. Wykształcenie więc zawodowe pod tym względem i ulepszenie roli, czyli dobrze pojęte i wykonane melioracye gruntowe, do najważniejszych zadań w naszym kraju należą.

Obok powyższego sprostowania niektórych ustępów mego sprawozdania, uważałem za rzecz tem potrzebniejszą podnieść tę sprawę publicznie, ile że nauki ścisłe, odnoszące się do zawodu rolniczego mało dotąd, a nawet prawie wcale nie były uwzględniane przy wychowaniu naszych właścicieli ziemskich, i dziwić się trudno obecnéj generacyi, walczącéj w chwili przesilenia z wszystkiemi zaporami najtrudniejszego przedsiębiorstwa, jakiem jest rolnictwo, że z tego przesilenia zwycięzko wyjść i trudności pokonać nie może. A mimo groźnego położenia i konieczności umiejętnego działania, kraj dotąd z letargu ocknąć się nie chce, synowie właścicieli ziemskich uczą się prawa, filozofii i wielu innych rzeczy, żeby się wykształcić w wyższem rzekomo znaczeniu, kilka świetnych rozpraw napisać, a w ostatnim razie zostać ministrem bez teki; lecz do szkoły rolniczéj idą tylko wyjątki, najczęściéj z następstwem powierzchownego uchwycenia teoryj, które niedokładnie pojęte i źle zastosowane dotkliwych strat jedynie stają się przyczyną. Na téj drodze lepszéj przyszłości dla naszego rolnictwa spodziewać się trudno, trzeba wstąpić na inną, na drogę sumiennéj i gruntownéj nauki.

August Gorayski.

Podajemy dalszy ciąg awansu w armii austryackiej.

W rezerwie piechoty mianowani: podporucznicy Wilhelm Jungmann i Stefan Farszky porucznikami; kadeci Afred Pniower, Leon Salzmann, Wiktor Kircz i Władysław Barnacki, oraz podoficer Józef Mussil, podporucznikami.

W rezerwie jazdy porucznik Rudolf hr. Khevenhüller-Metsch wyjątkowym sposobem mianowany rotmistrzem II klasy, a w rezerwie artyleryi podoficer Karol Seeliger podporucznikiem.

Kapitan audytor II klasy Bogusław Kosler mianowany kapitanem-audytorem I klasy, a praktykant audytoryalny Józef Srnka i podporucznik rezerwy Adam Karszniewicz, porucznikami-audytorami.

Kronika miejscowa i zagraniczna

Kraków 30 listopada.

Wczoraj odbyła się wieczorem wspólna uczta wojskowych z 1830 i 1831 r. w sali Hotelu Saskiego. Zajęli pierwsze miejsca przy stole prezes Akademii Dr Majer, bar. Kalikst Horoch, hr. Henryk i Franciszek Wodziccy i p. p. Marceli Jaworski, Adolf Tetmajer i inni wojskowi z owej epoki. Wzięło także udział w uczcie dwóch szeregowców dziś należących do Towarzystwa Dobroczynności. Prócz wojskowych z lat 1830 i 1831 których było przeszło siedemdziesiąt, zasiadło do stołu sto kilkadziesiąt osób między którymi na pierwszem miejscu prezydent miasta Zyblikiewicz, dalej dyrektor Towarzystwa Ubezpieczeń Kieszkowski, poseł hr. Józef Męciński i t. d. i t. d. Baron Horoch jako gospodarz rozdał wojskowym z 1831 r. medale pamiątkowe nadesłane przez hr. Władysława Platera z Rapperswilu i przemówił w kilku słowach. Przy końcu uczty zabrali głos: Edmund Różycki, który w dłuższej przemowie zalecał wystrzeganie się wad przodków a naśladowanie ich cnót; i wzniósł zdrowie obecnych wojskowych z 1831 roku. Podziękował bar. Horoch. Dalej przemawiali Dr Warschauer, który zakończył wierszem Kochanowskiego: „A jak kto może, do powszechnego dobra niechaj dopomoże.“ P. Adolf Tetmajer wzniósł toast na cześć Polek. Przemawiali jeszcze p. Mieczysław Pawlikowski oraz p. Karol Lange, który wzniósł „kochajmy się.“ Odczytano w końcu telegramy nadesłane z kilku stron. Orkiestra przygrywała z galeryi.

— Namiestnik hr. Potocki przybył wczoraj wieczór z Wiednia do Krzeszowic i bawi tam dzisiaj.

— Na pomnik Mickiewicza nadesłała administracya *Gazety Narodowej* na ręce prezydenta miasta Dr Zyblikiewicza 23 złr. 40 c. otrzymane na ten cel z Genewy od p. Gostkowskiego. Kwota ta została umieszczoną w kasie Oszczędności na książeczkę L. 40,151.

— Na Wystawę Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych nadeszły: Jana Rosena „Pożegnanie oddziału“; Bron. Abramowicza „Mała faworyta“; Janusza Niedziałkowskiego „Neapol od strony zatoki przy zachodzie słońca“ (gwaszem).

— Onegdaj rano pod L. 11 przy ulicy Straszewskiego (Kochanów) zapaliły się na pierwszem piętrze w kuchni węgle w pace, a od takowych zatliła się podłoga pod nieobecność mieszkańców i wisząca tam odzież służących. Straż ogniowa przybywszy na miejsce stłumiła ogień. Szkoda nieznaczna.

— W niedzielę 28go listopada odbyło się o godzinie 3ej po południu 14te ogólne zgromadzenie Towarzystwa muzycznego. W zastępstwie prezesa ks. A. Czartoryskiego, powitał wiceprezes Dr F. Szlachtowski licznie zebranych członków Towarzystwa krótką przemową, poczem sekretarz odczytał protokół z ostatniego ogólnego zgromadzenia i sprawozdanie czynności zarządu za czas od 1go stycznia do 31go sierpnia b. r., a podskarbi z czynności kasowych za tenże przeciąg czasu. Po załatwieniu jednej interpelacyi i wydaniu absolutoryum Wydziałowi, przystąpiono na mocy nowego statutu do wyborów. Na 76 obecnych głosujących, wybrani zostali ponownie i jednomyślnie: dotychczasowy prezes ks. Aleksander Czartoryski i wiceprezes Dr Feliks Szlachtowski; do Wydziału zaś większością głosów na podskarbiego p. Wit Mokrzycki; na 4 delegatów administracyjnych pp. Henryk Schwarz, Mateusz Wójcicki, Henryk Müldner i Dr Karol Pieniążek, wreszcie na 3 delegatów artystycznych pp. Dr Adam Asnyk, Dr Ignacy Skrochowski i Dr Maurycy Straszewski. Do komisyi kontrolującej na rok następny wybrano pp. Wincentego Korneckiego, Józefa Mrazka i Dr Michała Ichheisera. Wybory uzupełniające, mające się ukutecznić wyłącznie przez członków czynnych, mianowicie wybór archiwisty i jednego delegata artystycznego, nastąpią później. W skład zarządu wchodzą także dyrektor i sekretarz, wybierani przez Wydział.

Ze sprawozdania odczytanego przez sekretarza widzimy, że Towarzystwo muzyczne coraz bardziej się rozwija. W r. b. liczyło ogółem 363 członków, uczniów biorących lekcye muzyki było 134 (między tymi bezpłatnych 71); majątek Towarzystwa w inwentarzu ruchomym, abisze nut, bibliotece i gotówce wynosił z dniem 31 sierpnia ogółem 5776 złr. 93 c. Od 1go stycznia do końca sierpnia b. r. wykonało Towarzystwo 7 produkcyj muzykalnych, prócz tego wziął udział w koncercie Szopenowskim na cele dobroczynne, następnie w uroczystem przyjęciu N Pana w Krakowie i we Lwowie, w urządzeniu majówki, wianków i zabawy w ogrodzie Strzeleckim. Towarzystwo postanowiło także wznowić sprawę byłej bursy i szkoły muzycznej, niemniej uczynić odpowiednie kroki do zaprowadzenia w szkołach ludowych obowiązkowej nauki śpiewu chórowego, tudzież połączenia wszystkich Towarzystw muzycznych krajowych w związek Szopenowski. Ogólny obrót kasowy wynosił w tym czasie 5491 złr.; w sumie dochodów mieści się między innemi zapomoga Sejmu kraj. w kwocie 800 złr. i Rady m. Krakowa 400 złr.

— Jesteśmy proszeni o sprostowanie, że prof. Siedlecki, którego żegnali uczniowie gimnazyum Ś. Jacka na sobotnim wieczorku Mickiewiczowskim, nie wyjeżdża z Krakowa, lecz tylko przeniesiony został do gimnazyum Ś. Anny; tudzież, że książkę pamiątkową ofiarowali mu sami tylko uczniowie 8ej klasy, bez klas innych.

— W dniu jutrzejszym urządza Towarzystwo kasynowe w Nowym Sączu wieczorek literacko-muzykalny, z którego czysty dochód przeznaczony jest na pomnik Mickiewicza.

— We Lwowie odbyło się w dniu rocznicy powstania nabożeństwo w kościele OO. Dominikanów. Po nabożeństwie weterani licznie zgromadzeni udali się do kasyna mieszczańskiego, gdzie członkowie komitetu wręczali im medale pamiątkowe. W imieniu komitetu przemawiał p. Hausner, a odpowiadał w imieniu weteranów hr. Leszek Borkowski. W Poznaniu obchód zaczął się nabożeństwem żałobnem za poległych.

— Ostatni Nr. *Neue Illustrirte Ztg.* wychodzącej w Wiedniu przynosi kilka widoków Zagrzebia po ostatniem trzęsieniu ziemi. Widoki te zdjęte z fotografij przedstawiają wnętrze spustoszone wspaniałego kościoła katedralnego, kościół św. Katarzyny, budynek jeneralnej komendy wojskowej, nabożeństwo na placu Jellaczyca odbyte pod gołem niebem w dniu 13 listopada.

— W klinice p. Billrotha w Wiedniu wydarzył się w piątek wypadek, który policzyć można do najrzadszych w praktyce sławnego chirurga. Pomocnik murarski, 19-letni, silnej konstytucyi, który w skutku spadnięcia z rusztowania dostał zapalenia ścięgien w biodrze, miał być operowany. Chory przyniesiony był do sali operacyjnej, gdzie się znajdował prof. Billroth, obaj jego asystenci Wolfler i Mikulicz, oraz 10 elewów operacyjnych, wszyscy doktorowie medycy. Chory został z początku operacyi narkotyzowany i operacya na prawem biodrze dokonaną. Gdy operator prof Billroth dotknął także instrumentem lewego biodra, które mało tylko było zaatakowane, wzdrygnął się pacyent dotąd w spokojnym śnie pogrążony i natychmiast ducha wyzionął. Przerażenie obecnych lekarzy było tem większe, że operacya na prawem biodrze powiodła się w zupełności i o wyzdrowieniu pacyenta wątpić nie było można. Po długiem dopiero i wyczerpującem badaniu okazało się, że śmierć sprowadziło zbyteczne odurzenie pacyenta, którego nerwy znajdowały się w tak rozdrażnionym stanie, że narkotyku znieść niemogły.

— Proces o kradzież w banku narodowym włoskim w Ankonie w ilości 2,400,000 franków, ukończył się d. 25 listopada. Główny winowajca Fangherini skazany został na 12 lat ciężkiego więzienia, a dwóch jego wspólników, jeden na 8 lat, drugi na 4 lata.

— Mieszkańcy wysp Salomońskich (na północno-wschód od Australii) zamordowali kapitana i sześciu majtków okrętu wojennego angielskiego „Sandfly,“ jak donosi telegram wczorajszy z Melbourne.

TEATR. We wtorek d. 30 listopada: Komedya w 4 aktach Pawła Ferriera; zlokalizowana przez I. Kliszewskiego: *Posłowie na urlopie.* — Początek o g. 7ej.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie o godz 11ej d. 4ej prócz poniedziałku. — Wstęp w niedziele 15 centów, w dnie powszednie 30 centów.

— Gabinet archeologiczny uniwersytetu Jagiellońskiego (w *Collegium majus*) zwiedzać można codziennie od 12ej do 1ej prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich.

— Muzeum Techniczno-przemysłowe w gmachu Franciszkańskiem otwarte codzień od 10ej do 6ej. — Wstęp 20 cent. od osoby. W niedziele od 10ej do 2ej bezpłatnie.

D. 29 listopada pogoda; termometr od 5·5 spadł wiecz. na 0·8 C. Barometr opada; d. 30 o g. 7ej rano stan jego był 754·4 milim., termometru —1·8 C. — Wiatr południowy.

We środę d. 1go grudnia: *Post.* ŚŚ. Eligiusza i Natalii.

Wiadomości bibliograficzne.

P. Maurycy Sieber wydał świeżo na fortepian *Pierwszy wieniec polski*, poświęcony Polkom. Jest to wydanie bardzo ozdobne i staranne, obejmuje zaś oprócz wstępu, następujące pieśni polskie: „Niedbam jaka spadnie kara;“ Marsz Zuawów: „Niemasz to wiary;“ Oberek; „Dziś w Warszawie jakby w grobie;“ „Polak nie sługa;“ „Albożmy to jacy tacy;“ Przegrywka; „Gdy na wybrzeżu lubej ojczyzny;“ „Boże coś Polskę;“ „Boże Ojcze Twoje dzieci;“ Sygnały wojenne; „Jeszcze Polska nie zginęła;“ „Celne oko, pewna dłoń;“ „Wstańmy bracia wraz,“ „W krwawem polu srebrne ptasze;“ „Za Niemen het precz!“ Polonez Kościuszki; Z dymem pożarów; „Muszko moja;“ Werbel bębnów; Marsz Sobieskiego, wykonany przez Polaków wracających z odsieczy pod murami Wiednia w r. 1683.

— Nakładem księgarni katolickiej Dra Władysława Miłkowskiego w Krakowie wyszedł ozdobnie i starannie wykonany *Kalendarzyk na rok Pański 1881.* Jest to właściwie kalendarzyk ścienny w małym formacie, mogący służyć także za kalendarzyk biurkowy.

Gospodarstwo handel i przemysł

Ogólne zgromadzenie Towarzystwa rolniczego krakowskiego.

(Dokończenie.)

Na żądanie stałego komitetu zeszłorocznego kongresu rolniczego w Wiedniu, komitet Tow. roln. krakowskiego wprowadził na porządek dzienny obrad Ogólnego zgromadzenia sprawę przeciążenia ziemi podatkiem gruntowym, przedłożoną na kongresie rolniczym w Wiedniu przez prof. Dra Bilińskiego. Referent p. Starowiejski streszcza najpierw wywody p. Bilińskiego. Autor broszury, wydanej dla członków kongresu, stwierdza najpierw, co wszyscy czujemy, że zarząd finansów państwa, mogąc najłatwiej dosięgnąć własności nieruchomej, nakłada na nią w miarę rosnących potrzeb państwa coraz większe podatki, a uwalnia inne klasy ludności, które tej własności nie mają od ciężarów. Autor uważa zatem, że słusznem zadaniem rządu byłoby zdjąć pewną część ciężarów dotykającą własność nieruchomą z tej własności, a nałożyć ją na inne klasy ludności, mianowicie na kapitalistów, którzy prawie żadnych ciężarów nie ponoszą.

Do urzeczywistnienia tej myśli proponuje następujące środki:

1) Uwolnić własność ruchomą od opłaty, która nałożoną została patentem z r. 1879, tytułem podatku dochodowego w wysokości $^{1}/_{3}$ części podatku gruntowego i domowego opłacanego w r. 1849. Rząd zamierzał opodatkować kapitalistów, którzy mieli podawać fasye pobieranych procentów. Że jednak z całej możliwej kontroli pozostała tylko możność trzymania się uwidocznionych w hipotekach kapitałów, rząd podatek od procentów pobieranych przez kapitalistów każe płacić właścicielowi gruntu, na którego hipotece kapitały są zaintabulowane, zostawiając mu prawo odciągania sobie kwoty podatkowej w powyższy sposób unormowanej od procentów w chwili ich wypłaty, co jednak, z obawy o wypowiedzenie kapitału i o utratę kredytu realnego nigdy się nie dokonywa. Zaliczka (w rozumieniu ustawy) staje się więc w rzeczy samej nowym ciężarem gruntowym.

2) Drugi przez p. Bilińskiego proponowany środek uwolnienia ziemi od zbytnich ciężarów, jakie ponosi w podatkach zasadza się na tem, aby podatek gruntowy był żądany tylko od tej części dochodu z gruntu, która pozostanie po odciągnięciu opłacanych procentów od kapitałów ciążących na tym gruncie, z coroczną rewizyą podatku.

Referent, zgadzając się w zupełności na pierwszy z proponowanych środków, nie może się zgodzić na drugi ze względu na odmienność natury podatku gruntowego od podatku dochodowego. Ze względu zaś, że przy sprzedażach gruntu, nabywca odciąga sobie w cenie kupna skapitalizowany podatek gruntowy, przez co podatek ten staje się częściową stratą majątku, ze względu, że powiększenie podatku gruntowego równa się postępującej konfiskacyi majątków ziemskich, że podwyższenie od roku 1850, kiedy podatek gruntowy wynosił w Galicyi 2600 złr. do pory obecnej, gdzie wynosi około 10 milionów, własność ziemska w Galicyi utraciła przez wzrost stopniowy tej procedury konfiskacyjnej około 150 milionów w kapitale, dodaje referent od siebie, że zachodzi konieczność, aby wzrost podatku gruntowego zatrzymał się już raz na tej pochyłości i ustalił się, przeistaczając się w stałą taxę gruntową nie ulegającą już podwyższeniu. Zgadza się zaś z postulatem pana Bilińskiego, aby reprezentacya kraju zamiast dodatków do podatku gruntowego, pokrywała nałożeniem innego rodzaju opłat wydatki krajowe.

Co do wywodów p. Bilińskiego, mających w ówczas projektowaną ustawę podatku dochodowego na oku, że jeżeli ziemia oprócz podatku gruntowego, który opłaca, miałaby jeszcze być dotkniętą podatkiem dochodowym, to natenczas kapitał powinien też opłacać podatek podwójny, jeden od renty, którą kapitalista pobiera od poszczególnych sum w papierach, lub u osób prywatnych lokowanych, a drugi podatek od ogólnego dochodu z majątku, który posiada, objawia referent pewne wątpliwości.

Jakkolwiek tym sposobem byłaby utrzymana równowaga między obciążeniem kapitału a obciążeniem ziemi, to jednak referent ocenienie miary, do jakiej wysokości kapitał, bez obawy wypędzenia go z kraju, może być obciążonym, pozostawia tym, którzy z powołania ściśle śledzą zasady, na podstawie których odbywają się ruchy kapitałowe.

W kwestyi sposobu ściągania podatków, traktowanej na Walnem zgromadzeniu Tow. gosp. we Lwowie, referent p. Pawlikowski przytacza wywody i szczegóły, jakie w tej sprawie przedłożył Towarzystwu lwowskiemu p. Seweryn Henzel i dodaje, że tam system ściągania podatków przez sekwestratorów prywatnych i wyśledzenia podatku zarobkowego i dochodowego przez tak zwanych mężów zaufania uważano za wadliwy i reformy stosownej wymagający; uważa dalej dochodzenie, jak się podobne postępowanie w zachodniej Galicyi odbywa i wytworzenie sobie w tej sprawie stanowczego zdania za stosowne dla Towarzystwa rolniczego zadanie. Zgromadzenie ogólne pozostawia Komitetowi, co w tej mierze uczynić uzna za stosowne.

Ważną kwestyę o przyczynach emigracyi włościan rozważył wszechstronnie i w bardzo przekonywujący sposób przedstawił zgromadzeniu pan Paweł Popiel. Referent zaczyna od zwrócenia uwagi na znane powszechnie zjawisko, które psychologicznie wytłomaczyć można, że kiedy po wielkich przemianach społecznych ogarnie ludność pewien niepokój, podniety wszelkiego rodzaju łatwy do niej znajdują przystęp. Taką podnietą do emigracyi są tu agentury okrętowe. Używane dotąd środki represyjne okazały się niedostateczne.

Ale są jeszcze głębsze przyczyny pochopu do emigracyi. Żeby w ludzie tak przywiązanym do strzechy, rodziny i kościoła, jakim jest nasz lud, wzbudzić rezygnacyę do opuszczenia tego wszystkiego, musi zachodzić coś bardzo wadliwego w stosunkach naszych krajowych. Zwykłych przyczyn emigracyi: przeludnienia, politycznego lub religijnego prześladowania, z wyjątkiem bardzo małej liczby zakątków, do których pierwsza z tych przyczyn dałaby się może zastosować, trudno się u nas dopatrzyć. Natomiast w kwestyi zapewnienia sobie dobrobytu, są u nas warunki tak trudne, że im nie jeden podołać nie może. Kraj zamknięty od Rosyi, zalany napływem wyrobów obcych, nie może się zdobyć na rozwinięcie u siebie przemysłu, którego wpływ na powodzenie rolnictwa, szczególnie na mniejszych posiadłościach wykonywanego jest znany. Podatek przemysłowy zabija przemysł domowy, brak komasacyi utrudnia zaprowadzenie racyonalniejszego sposobu gospodarowania, ustawy zezwalające na nieograniczony podział gruntów sprawiły, że ziemia maleje. System odmierzania podatku, przeciąża rolnika a niszcząc siłę jego podatkową, staje się coraz uciążliwszym. Dodajmy do tego stempel podatkowy a znajdziemy, że suma udręczeń wystarcza do obudzenia niecierpliwości. To są dopiero polityczne przyczyny, które przewyższają jeszcze przyczyny cywilne. Od chwili kiedy po objęciu spadku włościanin zapłacił stempel i koszta notaryalne na które często dług mu zaciągnąć wypadnie, stosunki włościanina z sądem nie ustają prawie. Brak katastru wykazującego stałe granice, znane źródła podniety do pieniactwa i (o czem referent niechętnie wspomina, a musi przytoczyć) zabiegi tej ludności napływowej, semickiej, która wypycha ludność z każdego godziwego zarobku a dziś już mienie jej zagarnia, wikłają włościan w ciągłe procesa. Dodamy do tego wady procedury rozwlekłej i kosztownej a dziwić się nie będziemy, że w włościaninie nie umiejącym sobie radzić, nie widzącym końca swej sprawy, narażonym oprócz realnych na to wydatków na najkosztowniejszą stratę zachodów i czasu, powstaje chęć uniesienia gdzieś w bezpieczniejsze miejsce uratowanej reszty.

Jakie tu mogą być środki zaradcze? Kredyt jest, zdaniem referenta, narzędziem obosiecznem. Zdrowe środki, jakie ulgę przynajmniej sprawić mogą, upatruje referent: w zmianie procedury sądowej, zaprowadzeniu dobrego systemu notaryatu, w uwolnieniu od stępla spadkowego spadków niżej złr. 100 oszacowanych, w przywróceniu ojcu rodziny prawa rozporządzalności majątkiem, celem uchylenia zbytniej podzielności gruntu.

Przy dyskusyi nad sprawą emigracyi włościan odczytanym został list p. B. Zamorskiego o emigracyi włościan do Rosyi.

W poruszonej na kongresie rolniczym w Wiedniu sprawie zaprowadzenia w drodze ustawodawczej instytucyi Rady przybocznej obok ministerstwa rolnictwa, zabiera głos Henryk hr. Wodzicki i przedstawia, że jest z jednej strony projekt wytwarzania w obrębach terytoryalnych dzisiejszych towarzystw rolniczych Izb rolniczych, wybieranych, na autonomicznej podstawie opartych i z obowiązku pracujących, których delegaci zebrani w Wiedniu stanowićby mogli ową Radę przyboczną ministerstwa, z drugiej znów strony projekt wytworzenia Rady takiej przybocznej z łona Towarzystw rolniczych. Pierwszy projekt wyszedł z Towarzystwa rolniczego krakowskiego, zwolennikiem drugiego jest Towarzystwo gospodarskie lwowskie. Po dłuższej dyskusyi, w której rozwodzono się nad zaletami jednego i drugiego projektu, Zgromadzenie ogólne pozostawiło kwestyę tę jako otwartą w ręku delegowanych swoich na kongres rolniczy, którzy będą mogli najlepiej ocenić, co w miarę zachodzących okoliczności, dla kraju naszego z największą korzyścią da się uskutecznić.

Projekt urządzenia wystawy rolniczej w Krakowie obudził żywą dyskusyę, w której jedni przemawiali za wystawami po okręgach, drudzy za wystawą centralną. Zgromadzenie, nie wyłączając możności urządzania wystaw okręgowych, gdzie się okażą pożądanemi, oświadczyło się za urządzeniem wystawy w Krakowie, wyrażając życzenie, aby mogła być połączoną z projektowaną z innej strony wystawą przemysłową i terminem otwarcia swego zbliżyła się ile możności do czasu, kiedy zjazd przyrodników przyszłym roku do Krakowa zwołanym będzie.

Bank dla krajów Austryackich.

Po wyjaśnieniach jakie odbieramy w tej sprawie a szczególnie po artykule uspakajającym, jaki jeden z członków komisyi podatku gruntowego zamieścił w *Presse*, gdzie przebieg narad komitetu 18tu przedstawionym jest w sposób poważny, bezstronny i czysto-przedmiotowy, wywody *N. fr. Presse* w osławionych artykułach z napisem „*Polen gegen Oesterreich*“ tracą wszelki grunt pod sobą. Najpierw Galicya, podług podanej przez nas wczoraj tablicy zmian cyfer dochodowych i wywodów podanych w wczorajszych korespondencyach wiedeńskich (?) i (*A*) będzie tym krajem, którego ogólna liczba podatku gruntowego najwyżej ze wszystkich innych krajów koronnych podniesioną zostanie. Takiego losu nie gotowaliby sobie samochcąc Polacy, gdyby wpływ ich był rzeczywiście tak potężnym, jakim go *N. fr. Presse* pragnie w oczach publiczności niemieckiej wystawić Większość, która w komitecie 18tu rozkładem cyfr dochodowych na kraje koronne decyduje, jest tak wielką, że pozostałaby jeszcze znaczną większością po odliczeniu głosów polskich, tak, że Polacy nawet pośrednio t. j. przez przyłączenie się do jednej strony, która nieco słuszniej sprawę podatku gruntowego traktuje, na żadną stanowczą decyzyę wpłynąć nie mogą. Najciekawszą zaś w tej całej polemice jest okoliczność, że większość ta, która i bez Polaków rozstrzygać może i rozstrzyga sprawę rozłożenia podatku gruntowego, tylko w swej najdrobniejszej części należy do stronników ministerstwa Taaffego, *N. fr. Presse* więc, pragnąc ministerstwu temu zaszkodzić, uderza, dla braku dokładnej informacyi, bezwiednie na jego przeciwników. Wobec wykazanych powyżej faktów trudnoby było pojąć, o co się właściwie *N. fr. Presse* tak bardzo sroży na Polaków, którzy, chociażby chcieli, zmiany żadnej w zapadających uchwałach sprowadzić nie mogą, gdyby nie było widocznem, że rzekomy gniew na Polaków jest tylko pozornym a ciosy mają padać na ministra Dunajewskiego. Ciosy te padają jednak w wodę, bo p. Dunajewski nie miesza się ani bezpośrednio ani nawet pośrednio w sprawy komisyi, działającej niezależnie na podstawie obowiązującej uchwały. Gniew zaś na ministra Dunajewskiego ma swe źródło, raz w niemożności pochwycenia czegośkolwiek, o co by się do niego przyczepić mogła, głównie zaś w tem, że za jego właśnie rządów podatek gruntowy, który częściowe przynajmniej wyrównanie budżetu ułatwi, przychodzi do skutku. Wiadomo wszystkim, że z daleko mniejszym gniewem uderzała *N. fr. Presse* na niego z początku, dopóki mniemała, że w interesie polskim będzie chciał wprowadzenie w życie podatku tego odroczyć, coby było wodą na jej młyn. Najpocieszniejszą ze wszystkiego jest jednak pogróżka *N. fr. Presse*, że centraliści, dołączając się do kilku deputowanych z krajów domniemanie poszkodowanych rozkładem podatku gruntowego, zdołają spowodować odrzucenie postulatu całego podatku gruntowego. Tu już zawiodła *N. fr. Presse* najzwyklejszą nawet zdolność wykombinowania sobie dalszych następstw. W takim razie cała tylu zachodami i kosztami przygotowywana ustawa poszłaby do kosza; nikt z tego bardziej od Polaków nie byłby zadowolonym, a agitacye *N. fr Presse* i jej stronników wytworzyłyby to, co Niemcy nazywają „*eine Zwangslage*“, w której minister finansów, nie mogąc zaspokoić potrzeb skarbowych podatkiem gruntowym, musiałby sięgnąć do innej kieszeni i spiesznym zaprowadzeniem podatku od piwa, podatku giełdowego i tym podobnych podatków pośrednich pokryć niedobory dochodów skarbowych. *N. fr. Presse* mogłaby się w takim razie poszczycić, że bystrością swą dobrze się przysłużyła swej partyi.

Nierównie szkodliwszem od wszystkich podjudzań *N. fr. Presse* jest to, że się p. Doblhammer i spólnicy dali zaplątać w sidła przez organ partyi przeciwnej na nich zastawione. Nietaktowne poruszenie przez nich sprawy tej na wiecu konserwatywnym w Linzu wprawiło w obłęd chłopstwo górno-austryackie a niepokój jaki je ogarnął podał łatwą broń do ręki agentom partyi wiernokonstytucyjnej w okręgach wyborczych pp. Falkenhayna i Pflügla, tak że się im udało obrócić część wyborców Kuryi posiadłości mniejszych przeciwko swym posłom, chociaż ci w sprawie rozkładu podatku gruntowego wcale żadnego nie mieli udziału. Panowie Doblhammer i spólnicy mają teraz sposobność przekonania się, jakim to obosiecznem narzędziem jest wzniecanie niesnasków w łonie własnej partyi i przenoszenie ich w koła niemające dostatecznej oświaty i zapewne zaniechają dalszej agitacyi na obranej przez siebie drodze.

Jeśli skutki, jakie słowa w Lincu nieprzezornie wypowiedziane w łonie stronnictwa autonomistów dobrze rozważone zostaną, to secesya pp. Pairhubera, Doblhammera i Pirko nie powinna innego mieć następstwa, jak że w miejsce członków składających swe mandaty inni reprezentanci nibyto pokrzywdzonych krajów do komitetu 18tu wybrani zostaną.

Wiedeń 28 listopada.

△ **Okowita.** Na naszem targowisku wczoraj zwiększona podaż znów wywołała zniżkę w cenie; zawierano tranzakcye z początku po 35·25 złr., a nakoniec stanęła cena na 35 złr.; z odstawką w grudniu 34·75 złr.

Peszt, 27 listop.: 35·——36 —złr.— Wrocław, 27go listopada: w miejscu 54·50 mrk. płacono, na listop. 54·50 płacono. — Szczecin, 27go listopada: w miejscu 54·— mrk., na listopad 54·— mrk., na listopad-grudzień 54·— mrk., na wiosnę 55·— mrk.— Berlin, 27go listopada: w miejscu 55·80 mrk., na listop. 56·20 mrk., na listopad-grudz. 55·40 mrk., na kw.-maj 56·50 mrk. — Paryż, 27 listop.: na ten miesiąc 59·50 frk., na grudz. 59·75 frk, na stycz.-kwiecień 60 50 frk., na maj sierpień 59·60 frk.

Nafta. Wiedeń, 28 listopada: za 100 kilo z dworca z cłem 18·50—18·75 złr. — Tryest, 27 listop.: za 100 kilo bez cła 14·— —·—złr. Brema, 27 list.: za 50 kilo 9 05——·— mrk. —Hamburg, 27 list.: w miejscu 9·10 mrk., na listopad 9 10 mrk, na grudzień 9 25 mrk. — Antwerpia, 27go listop.: za 100 kilo —·— frk. — Nowy Jork, 27 listopada: za galonę 9½ ct. pap., w Filadelfii 9½ ct. pap.

Telegramy zbożowe *Gazety Lwowskiej* z d. 27 listopada. — Wiedeń: pszenica 12·— do 12 50 złr.; żyto od 10·50 do 11·40 złr.; okowita pr. 10·000 liter procent od 34·70 do 35·— złr. — Buda-Peszt: pszenica 75 kilogr. (na jesień) od 12 17 do 12 22 złr.; rzepak (sierp.-wrześ.) od —·— do —·— złr. — Berlin: pszenica żółta (lipiec-sierpień) 209·—; żyto —·—; spirytus loco 55 80; olej rzepakowy 54·60 — — Szczecin: pszenica —·— —·— złr.; rzepik (jesień) —·— złr. — Paryż: mąki 159 kilogr. 62·— złr.; olej rzepakowy 75 50 złr.; spirytus —·— złr. — Wrocław: pszenica —·— złr.; żyto —·— złr.; owies —·— złr.; spirytus —·— złr.; kukurudza —·— złr.; Kolonia pszenica —·— złr.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Z zakresu polityki wewnętrznej austryackiej zapisać dziś można wiadomości o samych tylko jubileuszach i zjazdach, tak iż otwarcie dzisiejsze Rady państwa uchodzi uwagi ogółu. Ze Lwowa donoszą o zjeździe Rusinów i obchodzeniu przez nich jubileuszu wstąpienia przed stu laty na tron Józefa II, z Pragi o zjeździe Młodoczechów, z prowincyj różnych austryackich również o jubileuszu Józefa II. Zjazd Rusinów dziś się odbywa; z Krakowa udał się tam p. Kułaczkowski, naczelnik ekspozytury prokuratoryi skarbowej i deputowany do Rady państwa. Telegramy przyniosą nam zapewne bliższe szczegóły. Zjazd Młodoczechów odbył się onegdaj; było to właściwie zgromadzenie ludowe zwołane przez stronnictwo młodoczeskie, lecz z powodu tumultu rozwiązane zostało przez komisarza rządowego. Przy wyborze prezydyum przyszło między partyą robotników, a komitetem do sporu, który wyrodził się w bójkę. Policya nie miała powodu do interweniowania, albowiem zajście nie wyszło po za obręb sali. Wreszcie o obchodzie jubileuszu Józefa II nadchodzące wiadomości stwierdzają fakt, że obchód ten nie wywołało ani uczucie dynastyczne, ani patryotyczne, lecz jedynie agitacya polityczna, a tu i owdzie nawet szczegółowe względy stronnicze.

Rada państwa, która dzisiaj rozpoczęła na nowo swe posiedzenia, znajdzie dość obfity materyał do pracy. Większa część przedłożeń nie przeszła wprawdzie jeszcze przez komisye, jednakże są już i takie, które kwalifikują się do obrad w pełnej Izbie. Do rzędu tych ostatnich należy postawiony na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia projekt ustawy o poborze podatku od drobnej sprzedaży płynów spirytusowych, tudzież wypracowany przez komisyę na podstawie rządowego przedłożenia projekt ustawy „dla zaradzenia nierzetelnemu postępowaniu przy interesach kredytowych“. Ostatni ten projekt, o którym powiada *Presse*, że przebył w komisyi prawdziwą drogę cierniową, będzie niezawodnie przedmiotem dokładnego rozbioru w Izbie i zajmie prawdopodobnie wiele czasu. Oprócz tych dwóch projektów mogą być postawione na porządku dziennym sprawozdania komisyi legitymacyjnej o niesprawdzonych dotąd wyborach z Galicyi. W dalszym ciągu wejdą napowrót do Izby deputowanych dwa projekty ustaw, zmienione przez Izbę panów, a mianowicie projekt ustawy o opodatkowaniu stowarzyszeń przemysłowych i ekonomicznych tudzież przedłożenie rządowe o ułatwieniach przy legalizacyi, które odrzucone przez Izbę deputowanych, w Izbie panów uchwalone zostało. W komisyach Izby deputowanych traktowane będą w ciągu tej sesyi bardzo liczne i ważne sprawy. Oprócz budżetu na rok 1881, który przedewszystkiem musi być załatwiony, przyjdą pod obrady w komisyach następujące projekty: o ustawie przemysłowej, o o kongrui duchownych katolickich, o obronie krajowej, o zmianie ustawy wojskowej, o uregulowaniu instytucyj asekuracyjnych, o wydaniu pragmatyki służbowej, o zniesieniu stempla dziennikarskiego, o reformie podatku konsumcyjnego, ustawy o należytościach od handlu obnośnego, o jurysdykcyi policyjnej, o uregulowaniu Dunaju, o skróceniu obowiązku szkolnego, o galicyjskiej kolei transwersalnej, o ścieśnieniu procedury objektywnej w sprawach prasowych, i t. p.

W sprawie regulacyi podatku gruntowego agitacya wywołana przez dzienniki przybiera coraz większe rozmiary. Donoszą znów, że także styryjski Wydział krajowy podniósł protest przeciw postępowaniu komitetu 18-tu przy obliczaniu czystego dochodu całej monarchii i pojedynczych krajów. W Austryi Górnej podnoszą podobne protesty Towarzystwa rolnicze. W Austryi Dolnej komitet wybrany przez zgromadzenie posłów sejmowych, uchwalił zbierać podpisy pod petycyę do obu Izb Rady państwa przeciw „niesłusznemu obciążeniu“ tej prowincyi. Petycyę układał znany deputowany p. Schönerer; zarzuca w niej członkom komisyi „że zdradzili położone w nich zaufanie“. Wczoraj już miała się zebrać komisya centralna na pełne posiedzenie, prawdopodobnie więc koniec położy tym agitacyom.

Prawitelstwennyj Wiestnik podaje następujący komunikat rządowy: „Niektóre z naszych dzienników, wskutek rzekomych wyjaśnień, podanych przez organa prasy zagranicznej, umieszczają nowe szczegóły o podstawach rokowań w Wiedniu między posłem rosyjskim Ubryłem, a kardynałem Jacobinim, różne od tych, jakie podał już raz *Praw. Wiestnik.* Dlatego też ostrzega się niniejszem, że rzeczone nowe wyjaśnienia szczegółów nie mają najmniejszej podstawy rzeczywistej gdyż charakter rokowań nie jest inny tylko taki jak go objaśniał organ rosyjski urzędowy, t. j., że

dotyka jedynie urządzenia dyecezyj katolickich i nic więcej. Samo przez się rozumie się, że jeżeli strony przystępujące do rokowań pragną szczerze dojść w nich do jakiegoś dobrego skutku, muszą przedewszystkiem obrać dla nich taki grunt na którym zgoda mogłaby nastąpić, nie zaś taki którego jej osiągnięcie czynił z góry wątpliwem. W obecnym tedy przypadku reprezentanci papiescy i rosyjscy, ożywieni jednakiem pragnieniem uczynienia zadość potrzebom duchownym katolickiej ludności w Rosyi, nie mogli dojść w tej sprawie do rezultatów zadawalniających inaczej, jak wyłączywszy przedtem z rokowań wszelkie kwestye, mogące w jakikolwiek sposób dotykać zasadniczych interesów państwowych".

Pod formą listu z Petersburga, zamieszcza półurzędowa *Nordd. allg. Ztg* artykuł obszerny przeciw panslawizmowi i panslawistom w Rosyi, nazywając to stronnictwo małą koteryą, która tylko ucieka się do podżegań i niepokoi ład rosyjski planami, o których ten nie ma żadnego pojęcia. Artykuł organu niemieckiego podany jest z całą pruską urzędową przychylnością dla rządu rosyjskiego, chybaby od niego zarzut, jakoby używał panslawistycznej propagandy w celach swoich politycznych. Nie może bowiem rząd rosyjski mniemać, że przyciągnie do siebie Polaków i Czechów, których język jest odmienny od rosyjskiego, odmienna religia, cywilizacya, pojęcia polityczne i potrzeby duchowe. Przyłączenie 30 milionów Słowian nie należących dziś do Rosyi sprowadziłoby zamęt językowy i polityczny w państwie liczącem 95 milionów, z których tylko 61 zaliczyć się może do Słowian. Zresztą zamiar opanowania Słowiańszczyzny nie rosyjskiej wywołałby wojnę całej Europy przeciw Rosyi. Nadto panslawizm rosyjski powinowaty z nihilizmem i rozkładowy na zewnątrz Rosyi, wywiera w samejże Rosyi wpływ szkodliwy, podkopując ideę monarchiczną i szerząc ducha rewolucyjnego. Stąd wnosi *Nordd. allg. Ztg.*, że rząd rosyjski musi być przeciwny wszelkiemu panslawizmowi. Zdawałoby się konsekwentnem, że należy Prusom i Austryi, pod których panowaniem żyją miliony Słowian starać się wzmocnić żywioły mogące stawić czoło pokusom panslawizmu; ale zachowanie się rządu pruskiego względem Polaków nie przekonywa o tem. Jedno ma więc tylko za sobą ten artykuł, a mianowicie, iż daje poznać, że wszelki zamach panslawistyczny Rosyi na państwa sąsiednie, znalazłby skoalizowaną przeciw Rosyi Europę.

Z Goslaru w Hanowerskiem przesłano księciu Bismarkowi telegram w 10tą rocznicę podpisania traktatu Prus z Bawaryą, który stanowił podstawę zjednoczenia Niemiec. Kanclerz w odpowiedzi swojej wyraził się: „Jeżeli dziś nasze zdobycze narodowe przedstawiają się jako bezpieczna i przyrodzona własność nasza i dla tego wielu obywateli naszych nie przykłada już więcej tej wartości jaką zdawały się mieć, kiedyśmy jeszcze ich nie posiadali, i jeżeli w dążeniu naszem do utrwalenia ich napotykamy przeciwników, na których pomoc liczyliśmy wtedy, objaw ten nie osłabił naszego przekonania, że narodowe interesa niemieckie dość silnemi będą, aby utrzymać to, co niemiecka siła uzyskała".

Legitymista Baudry d'Asson, przeciw któremu Gambetta przywołał w Izbie pomoc wojskową, napisał list do Gambetty, zapowiadając pozwanie prezesa Izby i kwestorów do sądu o samowolne pozbawienie go wolności, a to na podstawie kodeksu karnego.

Senat francuski zatwierdził budżet spraw wewnętrznych, a na dziś naznaczył obrady nad budżetem spraw zagranicznych.

Jest nadzieja, że dziś ukończy włoska Izba deputowanych obrady nad interpelacyami o stan polityki wewnętrznej i zagranicznej. Rząd pragnie otrzymać wotum zaufania obok prostego przejścia do porządku dziennego nad interpelacyami i liczy na większość 32 głosów. Jak donieśliśmy, skrajna lewica postanowiła wstrzymać się od głosowania. Nie chce ona bowiem pochwalić polityki gabinetu, który zdaniem jej nazbyt jest jeszcze oględnym i umiarkowanym, a chwali go i mimo to gabinet, który pomaga rozwojowi ducha republikańskiego we Włoszech.

Lord Granville miał w Hanley d. 27 listopada mowę, w której wyłuszczał politykę rządu pod względem wewnętrznym. Pod względem Irlandyi rzekł on, że lubo liczba zabójstw mniejszą jest tam teraz, niż w Anglii, i mniejszą, niż w dawniejszych latach, to mimo to sposób ścieśnienia prawa własności i kontraktów jest nieznośny i cierpianym być nie może dłużej. Parlament zbierze się w początkach stycznia, a rząd przedłoży mu niezbędne środki na pewien czas, aby uśmierzyć chwilowy stan wyjątkowy, ale oraz takie środki zaradcze, które oparte na zdrowych zasadach, na całą przyszłość zapewnią spokój. Minister zbijał dalej zarzuty w ostatniej mowie Salisburego podniesione i szczegółowo rozbierał czyny obecnego rządu od chwili objęcia władzy. Co się tyczy Grecyi, oświadczył, że Anglia przystąpiła tylko do francuskich propozycyj, aby demonstracye flot rozciągnąć także ze względu na sprawę grecką. Dalej wyświecił, że Rosya i Austrya pochwalały zamiar zajęcia Smirny przez mocarstwa, Austrya nawet obiecywała asystencyę konsularną, ale odmówiła udziału w demonstracyi morskiej. Kiedy o tej odmowie dowiedziano się, oświadczył rząd francuski, że uchylenie się Austryi zmienia całkowicie położenie, tak iż Francya musi również uchylić się. Za tym przykładem poszły także Niemcy. Różne projekta pozostawały Anglii do wykonania, ale kiedy je poruszono, Sułtan dał stanowcze przyrzeczenie, iż oddaje Dulcigno. Granville mówi, że czytał w jednym zbiorze dokumentów, jakoby oświadczył, że Anglia nie myśli dać ognia choćby z jednego działa; twierdzenie to wynikło chyba z nieporozumienia, gdyż argument jego brzmiał całkiem inaczej, powiedział bowiem, że zdaniem jego mało jest prawdopodobieństwa, aby padł choćby jeden strzał działowy. Salisbury szydził z koncertu europejskiego, ale ten mimo wszystkiego istnieje i teraz. Może on każdej chwili rozbić się, ale nie z winy Anglii. Granville spodziewa się, że to się nie przydzie, ale gdyby się stało, zawsze twierdził on będzie, że koncert ten był korzystnym dla utrzymania pokoju europejskiego. Salisbury stawia rzecz tak, jak gdyby wszystko, co zrobiono dla Czarnogóry, obracało się na korzyść Rosyi. Prawda, że Rosya większą żywi dla Czarnogóry sympatyę niż Austrya, ale mimo tego władze Austryi [illegible] przez swego ministra w Wiedniu, jak przez poselstwo austryackie w Londynie. Co do Rosyi powiedział Granville, że w chwili, gdy objął sprawy zagraniczne, stosunki między Anglią a Rosyą były bardzo naprężone; nie zawarł on z Rosyą żadnego przymierza, a tem mniej tajnej umowy, ale cieszy się, że stosunki stały się przyjacielskiemi i że Rosya wraz z Anglią i innemi mocarstwami działa wspólnie i odpowiada szczerości i otwartości, tak wspólnie dla osiągnięcia uprawnionych i pożądanych celów. Pod względem Niemiec powtarza minister to, co powiedział, należąc do opozycyi, że które inne państwa sobie przypisują zasługę [illegible] w Europie, Niemcy starają się wielki wpływ swój rzeczywisty przedstawić o ile można jako bardzo słaby. Chociaż Niemcy wypierają się tego, starają się jednak szukać wpływu jak największego i one utrzymują koncert europejski aż do tej chwili. Granville nadmienił nieco także o Włoszech. Zakończył rzecz temi słowy: Rząd angielski nie wstydzi się swojej polityki zagranicznej i pragnie prowadzić ją dalej, a ma nadzieję utrzymania koncertu europejskiego, równocześnie jednak Anglia zastrzega sobie zupełną wolność działania i sądu, jak to przystoi jej stanowisku pośród narodów europejskich.

Może pierwszy raz scharakteryzowano w podobny sposób zachowanie się ks. Bismarka, który wzrost potęgi niemieckiej w Europie [illegible] najsłabszem świetle.

Lord Coleridge mianowany został najwyższym sędzią Anglii w miejscu zmarłego Cockburna.

Proces Parnella naznaczony jest na dzień 28go grudnia. Pułk gwardyi Cold-Stream otrzymał rozkaz odpłynięcia do Irlandyi.

Kortezy hiszpańskie mają się zebrać d. 20 albo 22 grudnia i wybrawszy komisyę adresową odroczą się do 2go stycznia.

Wiele rodzin albańskich, które w pierwszej chwili opuściły Dulcigno wraca teraz do domu i zatrudnień codziennych. Stosunek między ludnością miasta a wojskiem czarnogórskiem jest dotąd bardzo zadawalniającym. Pozostaje jeszcze kwestya uregulowania granicy na wschód jeziora skadarskiego na podstawie *status quo*, co jednak wstrzymywać nie będzie floty zbiorowej od opuszczenia stanowiska swego w Zatoce Kotarskiej.

Derwisz basza zawiadomił z polecenia sułtana urzędownie wszystkich konsulów zagranicznych w Skadarze o ukończeniu oddania Dulcigna. Książę Mikołaj podziękował w swojem jak i ludu swego imieniu Austryi za przyjacielskie usługi, jakie oddała mu w tej sprawie. Okręt francuski „Friedland" odpłynął już dnia 28go b. m.

Ministerstwo greckie, podniecane z jednej strony przez Anglię i partyę wojenną grecką, z drugiej znów wystawione na zupełnie odmienne nalegania wszystkich innych mocarstw europejskich, bo poseł rosyjski odebrał polecenie zachowania w sprawie greckiej zupełnej neutralności, znajduje się w bardzo przykrem położeniu i wieści o tem, że ma ustąpić, nie są może bezpodstawne.

Agence russe pisze: Jeśliby Persowie niebyli dość silni, aby stłumić powstanie Kurdów, wtedy Rosya ze względów sąsiedzkich byłaby bez wątpienia zmuszoną przyjść Persom w pomoc.

Ostatnie telegramy „Czasu."

Wiedeń 30 listopada. Dziś w Izbie deputowanych po przedstawieniu nowo mianowanych ministrów i udzieleniu Izbie pism nadeszłych, Dunajewski wyłożył przedstawienie finansowe.

Wiedeń 30 listopada. W Izbie niższej prezes poświęcił słowa wspomnienia zmarłym deputowanym Van der Strass i Braunerowi. Hr. Taaffe przedstawił nowo mianowanych ministrów. Rząd wniósł ustawę o poborze wojskowym na r. 1881, ustawę tyczącą się obliczenia pensyj profesorów teologii na uniwersytecie krakowskim. Meissler interpeluje rząd z powodu zastosowania ustawy o stowarzyszeniach przez starostę powiatowego w Lutomierzycach (w Czechach). Dunajewski wyłuszcza swoje przedstawienie finansowe.

Wiedeń 30 listopada. *Exposé*, które minister skarbu Dr Dunajewski wygłosił dziś w Izbie deputowanych zawiera następujące ważne szczegóły:

Wydatki państwa wynoszą *brutto* na r. 1881	441.537.000 złr.
Wydatki państwa wynosiły *brutto* na r. 1880	423.451.000 „
zatem na r. 1881 więcej o	18.086.000 „
odciągając zaś przyznany w roku przeszłym kredyt na budowę kolei arulańskiej	2,100.000 „
wyniosą na rok 1881 więcej o	15.986.000 „

W etacie wydatków umieszczone pozycye wykazujące znaczniejsze zwiększenie w stosunku do roku przeszłego, wynoszą co do wydatków wspólnych wskutek uchwał zapadłych w delegacyach 3.700.000 złr., w ministerstwie spraw wewnętrznych wskutek koniecznych budowli wodnych i kosztów spisu ludności 634.000 złr.; w ministerstwie obrony krajowej, wskutek wpłaty do funduszu taks wojskowych 1.149.000 złr.; przy regulacyi podatku gruntowego wskutek kosztów wykończenia operatów 830.000 złr.; przy cle wskutek większych restytucyj podatku konsumcyjnego 2.050.000 złr.; przy podatkach konsumcyjnych wskutek zwiększenia refundacyi dla Węgier (z powodu stosunku produkcyi a nie kwot) 1.590,000 złr.; w ministerstwie handlu wskutek potrzeby budowy kolei żelaznych rządowych (Arulańska i Meran-Bozen 6.700,900 złr.; przy pocztach i telegrafach 621.0000 złr.; ruch kolei żelaznych 470,000 złr.) 7.936,000 złr., w ministerstwie handlu dla popierania kultury krajowej i podniesienia nauki gospodarstwa rolniczego i leśnego, chodowli bydła, melioracyi i zalesienia 1.000,000 złr.; przy długu państwa wskutek większych żądań w oprocentowaniu renty złotej 790.000 złr.

Mniejsze wydatki zachodzą przy ogólnej administracyi kas o 422,000 złr. i przy subwencyach dla kolei żelaznych wskutek spodziewanych pomyślniejszych wyników ruchu o 1.832,000 złr.

Dochody państwowe *brutto* wynoszą na r. 1881	407.125,000 złr.
Dochody państwowe *brutto* wynosiły w r. 1880	398.278,000 „
odciągnąwszy dochód z funduszu wojskowego podoficerów za r. 1880	2.800,000 „
okaże się zwiększenie o	11.647,000 „

Zwiększenie się dochodu w r. 1881 zachodzi przy następujących rozdziałach: obrona krajowa 1.143,000 złr., podatki bezpośrednie 1.340,000 złr., podatki konsumcyjne wskutek ustawy z 18 lipca 1880 — 5.311,000 złr., tytoń 885,000 złr., ministerstwo handlu wskutek dochodu z administracyi poczt i telegrafów i większego przychodu z kolei żelaznych 1,609,000 złr., ministerstwo rolnictwa wskutek zwiększenia produkcyi itp. 753,000 złr.

Zmniejszenie się dochodu pochodzi między innemi przy ministerstwie wyznań i oświaty wskutek ubytku obligacyj funduszu naukowego złr. 589,000.

Cały tedy budżet przedstawia się w następującym bilansie:

Rozchód	441.537,000 złr.
Dochód	407.125,000 „
przeto niedobór	34.412,000 złr.
odciągając kredyt na kolej Arulańską	6,500,000 „
pozostanie niedobór na rok 1881	27.912,000 „
co wobec niedoboru na r. 1880	25.137,000 „
przedstawia zwiększenie się niedoboru o	2.739,000 złr.

Zważywszy, że na rok 1880 figurowały między dochodami państwa przez sprzedaż funduszu wojskowego podoficerów i inwalidów 2.8 milionów, okazuje się pomimo znacznie zwiększonych potrzeb na wspólne gospodarstwo państwa bilans o sumę 61.808 złr. korzystniej.

Minister skarbu przechodzi następnie do wyłączenia wydatków i dochodów państwa *netto* z budżetu na rok 1880 i 1881, jakoteż 10-letniego okresu finansowego 1870 do 1879 r., aby za pomocą tego przedstawienia dać jasny obraz właściwego położenia finansowego.

Minister oblicza powtarzające się regularnie wydatki państwa *netto*
za rok 1880 na 310 milionów
za rok 1881 na 316 milionów
zresztą regularnie powtarzające się dochody *netto*
za rok 1880 na 287 milionów
za rok 1881 na 293 milionów
a zatem dochody na rok 1881 z przybytkiem 5 milionów.

W dziesięcioleciu od 1870 do 1879 wynosiła przeciętna suma powtarzających się regularnie wydatków państwa *netto* 292 milionów, a między niemi samej subwencyi państwa na zakłady komunikacyjne o 174 miliony.

Regularnie powtarzające się dochody państwa *netto* wynosiły w wspomnionem dziesięcioleciu 281 milionów. Gdy się porówna dochody państwa *netto* z wydatkami państwa *netto*, wykazuje się niedobór roczny 12 milionów, przyczem na pojedyncze lata wypadają daleko większe niedobory, jak: na rok 1876 35 milionów, na rok 1879 30 milionów.

Gdy się uwzględni nieregularnie powtarzające się wydatki *netto*, okazuje się na rok 1880 podwyższenie:
(włącznie z kredytem na kolej arulańską) o 8 milion.
na rok 1881 . . . . o 11 milion.
zatem o 3—4 milion.

W dziesięcioleciu od 1870 do 1879 wynosiły nieregularnie powtarzające się wydatki państwa *netto* 348 milionów,
nieregularnie zaś powtarzające się dochody państwa *netto* 500 milionów.

Ostatnia cyfra 500 milionów składa się między innemi z następujących pozycyj:

Sprzedaż własności państwa	31 milionów.
Sprzedaż akcyi kolei państwowych	7 milionów.
Sprzedaż effektów funduszu podoficerów	14 „
z aktywów centralnych państwa	6 „
Zwrot kapitału z kas zaliczkowych rządowych	13 „
Operacye kredytowe	413 „

Natomiast nieregularnie powtarzające się dochody państwa *netto* wynoszą za rok 1880 2.970.000 złr. za r. 1881 tylko 175.000 złr.

Przechodząc do widoków na rok 1881, nadmienia minister finansów, że może podać cyfry tylko w przybliżeniu; może jednak zapewnić, że dotychczasowy rezultat dopływu do kas można nazwać pomyślnym. Między innemi wynosi przewyżka nad etat podatków bezpośrednich 1.8 miliona; w zakresie podatków pośrednich sam dochód z tytoniu wykazuje przewyżkę 2 milionów.

Co do sposobu, w jaki niedobór ma być pokrytym, przypomina minister finansów zdanie, jakie już przed kilku laty wyraził w Izbie deputowanych, że najwłaściwiej byłoby rozpocząć reformę podatków od podatków pośrednich i przejść następnie dopiero do rewizyi podatków bezpośrednich. Ponieważ jednak ustawodawstwo wstąpiło już na drogę przeciwną, rząd ma zamiar oprzeć swe dalsze działanie o to, co już rozpoczętem zostało. Przedłoży więc rząd wysokiej Izbie najpierw wniosek do ustawy o ustanowienie ogólnej sumy podatku gruntowego, skoro tylko komisya centralna przysposobi do tego stosowny materyał, czego się już w bliskim czasie na pewne spodziewać można. Ustawa względem zmian w podatku od budynków przedłożoną już została w. Izbie. Ponieważ ustawa ta zostaje w związku z podatkiem gruntowym, minister prosi o spieszne załatwienie jej. W ciągu tegorocznych posiedzeń zamierza jeszcze minister przedłożyć Izbie ustawę o reformie podatku zarobkowego i istniejącego dziś podatku dochodowego. Ustawy te wypełnią w tym zakresie dostatecznie czas bieżącej sesyi. Dalsze wnioski przygotuje rząd na następną sesyę parlamentarną. Jeśli w. Izba uchwali przedłożone ustawy, można się spodziewać powiększenia dotychczasowych dochodów o 4 miliony. Minister czuje się spowodowanym do zwrócenia uwagi w. Izby na potrzebę zachowania należytej ostrożności przy uchwalaniu ustaw tyczących się podatków bezpośrednich, ze względu na doświadczenia wykazujące trudności poborowe i ze względu na dodatki do podatków, jakim ten rodzaj podatków ulega przy zaspakajaniu potrzeb krajowych i gminnych. Nowella o należytościach prawnych przedłożoną zostanie niebawem w. Izbie i zdoła zapewne pomnożyć fundusz pokrycia niedoborów o 4 miliony.

Co się tyczy podatków pośrednich, rząd zamierza podwyższyć je także cokolwiek na potrzeby skarbu. Po przedłożonej już w. Izbie ustawie o podatku od nafty, o której przyjęcie minister bardzo uprasza, spodziewać się można pomnożenia dochodów o 4.4 milionów, po przychodzącej właśnie na porządek dzienny ustawie propinacyjnej 1.5 miliona, a że obowiązująca już ustawa podatku od wyrobu cukru przyniesie prawdopodobnie 400,000 złr., przewyżkę z wszystkich wymienionych podatków pośrednich obliczyć można na 6.2 milionów. Dalsze reformy podatków niestałych wymagają jeszcze czasu, bądź ze względu na prace wstępne, jakich wymagają, bądź ze względu na porozumienie się z rządem węgierskim, jakie w tej mierze trzeba osiągnąć.

W końcu swego *exposé* wyraża minister przekonanie rządu, że drogą ustawodawstwa podatkowego, czy się nowe podatki zaprowadzać będzie, czy zmieniać obecne, nie dojdzie się nigdy do wyrównania budżetu, jeśli jednocześnie siła podatkowa ludności nie będzie podniesioną przez użycie stosownych środków. Najświeższe zmiany zachodzące w stosunkach ekonomicznych, zdają się rokować zwrot ku polepszaniu się ich. Rząd ze swej strony przedłoży w. Izbie wnioski z zakresu polityki komunikacyjnej i wnioski zmierzające do podniesienia rolnictwa ze szczególnym względem na posiadłości mniejsze.

Buda-Peszt 30 listopada. W Izbie niższej oświadczył minister sprawiedliwości, że przygotowane obrady nad zmianą urządzenia adwokatury i nad zaprowadzeniem ślubów cywilnych o tyle posunięte zostały, że jeszcze w ciągu teraźniejszej sesyi rząd wniesie odnośne projekta ustaw. Narady tyczące się reformy karnego prawodawstwa wojskowego doprowadziły pod względem większej części pytań do jedności zdania i zamknięcie ich nastąpi wkrótce.

Zagrzeb 30 listopada. Ban chorwacki powrócił tutaj. Misya jego tycząca się pożyczki skarbowej i otwarcia kredytu dwóch milionów w banku narodowym austryackim, miała wypaść pomyślnie. Również kwestya graniczna jest bliską rozwiązania.

Paryż 30 listopada. Izba deputowanych przyjęła projekt ustawy o bezpłatnej nauce elementarnej, postanowiła wybrać we czwartek komisyę śledczą parlamentarną w sprawie Cisseya. Senat przywrócił zniżone przez Izbę deputowanych przepisy co do płac biskupów.

Rzym 30 listopada. Wczoraj w Izbie deputowanych bronił Cairoli ponownie polityki zagranicznej ministerstwa i rozbierał zachowanie się koalicyi grup parlamentarnych przeciw tej polityce a żądał wotum skupionej większości, iżby gabinet mógł wykończyć przyrzeczone przez siebie reformy. Również Nicotera oświadczył w imieniu przyjaciół swoich, iż głosować będą przeciw ministerstwu. Po długiej mowie Depretisa, która broniła polityki wewnętrznej rządu i dowodziła, że ministeryum we wszystkich sprawach spełniło powinność swoją, zakończono rozprawy ogólne. Odescalchi uzasadnia porządek dzienny, któryby wypowiedział, że wyjaśnienia dane przez rząd ze względu na przybycie komunardów do Włoch poczytuje Izba za niezadawalające; Martini wniósł porządek dzienny, według brzmienia którego Izba przyjmując dane wyjaśnienia rządowe do wiadomości, przechodzi do porządku dziennego. Martini wyraża zupełne zaufanie swoje do obecnego ministerstwa. Dalszy ciąg rozpraw naznaczony na dzisiaj.

Bukareszt 30 listopada. Rosetti jednogłośnie wybrany został prezesem Izby.

Sofia 29 listopada. Rumelia wschodnia spłaca połowę pożyczki udzielonej Bułgaryi.

Konstantynopol 29 listopada. Książę Czarnogórski dał amnestyę więźniom mahometańskim, trzymanym w Podgorycy. Derwisz basza wrócił do Skadaru, zostawiwszy kilka kompanij wojska w okolicy Dulcigna i zawiadomił w nocie konsulów o oddaniu Dulcigna.

Kursa. — Wiedeń 30go listopada 2 godzina 30 minut po poł. Renta papierowa 72·25. — Renta srebrna 73·30.— Renta złota 86·90. — 6% Renta złota węgierska 108·30. — Losy z roku 1860 131·25. — Akcye Banku Narodowego 821·—. — Akcye kredytowe 286·—. — Londyn 117·50.— Srebro —·—.— Napoleony 9·35——. — Lombardy 91·75. — Losy 1864 roku 173·50.—. Akcye kolei Karola Ludwika 278·—·—.— Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 170·—.— Akcye kolei węg. półn.-wschodn. 148·50. — Anglo-Bank 124·75. 6% Listy zast. hipoteczne 102·40. Marki 58·— Ruble 120·50 — 6% Listy zasta. galic. Zakładu kredyt. Ziem. 100·—.

Usposobienie giełdy: stałe.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Klobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kraków 30 Listopada.

	płacą	żądają
Ruble papierowe rosyjskie za 100 rs.	118 50	120 50
Rubel srebrny obrazkowy	[illegible]	[illegible]
Marki niemieckie za 100 marek	[illegible]	[illegible]
Dukat holenderski	5 56	5 66
Dukat ważny	5 56	5 66
20 frankówka	9 30	9 40
Imperyał ważny	9 63	9 75
Srebro austryackie za 100 złr.	100 —	100 —
Kupony srebrne płatne	99 50	— —
Listy zastawne i oblig.		
5% pożyczka krajowa galicyjska	99 —	102 —
Obligacye indemnizacyjne galicyjskie	97 50	99 50
4% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	90 50	92 50
5% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	97 50	98 50
6% listy zastawne Banku hipot.	101 50	103 —
6% listy dłużne galic. zakł. włość. (we Lwowie za 100 złr. w. a.)	98 —	100 —
5½ listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, srebrem za 100 złr. w. a.	94 —	96 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	97 —	100 —
6% listy zast. g. z. kr. c. w Krakowie, zwrot za 18 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	97 50	99 50
7% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 20 lat, banknot. za 100 złr. w. a. (Oprócz bież. kuponu obliczającego się każdodn. w miarę terminu płatn.)	103 —	106 —
4% listy zastawne Król. Pol. ser. I (za 100 rubli)	97 — rub. i kop.	99 — rub. i kop.
4% listy zastawne Król. Pol. ser. II (za 100 rubli)	97 —	99 —
5% listy zastaw. Król Pol. z r. 1869 (za 100 rubli)	98 —	99 25
4% listy likwidacyjne Królestwa Pol. (za 100 rubli)	85 —	87 —
Akcye kolejowe i bankowe.		
Akcye kolei Karola Ludwika . . . po złr. 210	277 —	279 —
Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej „ 200	167 50	169 50
Akcye Banku hipotecz. we Lwowie „ 200	295 —	305 —
Akcye Banku gal. dla Hand. i Prz. w Krak. „ 200	— —	— —
Losy krajowe.		
Losy miasta Krakowa	20 —	21 50
Losy miasta Stanisławowa	23 —	25 —

Wiedeń 29 Listopada.

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4⅘% Renta papierowa	72 50	72 65
4⅘% Renta srebrna	73 30	73 45
Renta złota	86 90	87 10
4% Losy z roku 1854 po 250 złr.	122 50	123 —
„ 1860 po 500	131 25	131 75
„ 1860 „ 100	134 —	134 50
„ 1864 „ 100	173 50	174 25
„ 1864 „ 50	172 50	173 50
Losy Como-Renten	29 —	31 —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie . . . 10% podat.	104 50	— —
Bukowińskie	96 50	97 50
Galicyjskie	98 50	99 25
Morawskie	101 —	102 —
Niższo-Austryackie	105 —	105 50
Wyższo-Austryackie	103 —	— —
Szlązkie	102 —	— —
Styryjskie	104 —	105 —
Siedmiogrodzkie 7%	94 25	95 —
Węgierskie	97 30	98 —
Węgier. z klauz. 1867	96 —	96 50
5% Obligi poż. kolei węgierskiej	125 25	125 75
6% Renta węgierska złota	108 30	108 45
4½% „ „ „ (za Ostbahn.)	85 50	85 75
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku . 120 złr.	126 25	126 50
Boden-Credit węgierskie . . 140 „	— —	— —
„ „ austryackie . . 80 „	230 —	232 —
Credit-Anstalt dla Han. i Prze. 160 „	286 70	286 90
„ „ węgierskie . . 200 „	258 —	258 50
Depositen-Bank . . . 200 „	785 —	795 —
Escompt-Gesell. niż.-austr. . 500 „	— —	— —
Gal. Banku dla Hand. i Przem. 200 „	— —	— —
Austro-węg. Banku (Nat.-Ban.) 600 „	820 —	822 —
Unionbank . . . 100 „	111 90	112 10
Verkehrsbank ogólny . . . 140 „	135 25	136 —
Wied. Bankverein . . . 100 „	144 50	145 —
Akcye kolei.		
Albrechta . . . 200 złr. bez %	77 50	78 —
Alföld-Fiume . . 200 „ 5%	158 —	158 50
Donau-Dampfsch.-Ges. 525 złr. 5%	553 —	556 —
Elżbiety . . . 210 „ „	208 25	208 75
Linz-Budweis . . 200 „ „	185 50	186 50
Salzburg-Tyrol. . . 200 „ „	175 50	176 —
Ferdynanda Nordbahn 1050 „ „	2447	2452
Franciszka Józefa . 200 „ „	184 25	184 75
Gal. Karola Ludwika . 210 „ „	278 50	279 —
Koszycko-Oderberg. . 200 „ „	132 75	133 25
Lwowsko-Cern.-Jassy . 200 „ „	169 25	169 75
Nordwest austr. . . 200 „ „	188 25	188 75
„ „ Lit. B. 200 „ „	221 75	222 22
Rudolfa . . . 200 „ „	168 75	169 50
Siedmiogrodzka I . . 200 „ „	142 25	142 75
Staats-Eisenb.Gesell. . 200 „ „	280 25	280 75
Südbbahn (Lombardy) . 200 „ „	93 20	93 70
Theissbahn (Cisańska) . 200 „ „	244 —	244 50
Węg. gal. Łupkowska . 200 „ „	147 50	148 —
„ Nord-Ost . . 200 „ „	148 50	149 25
„ Westb. Stahlw. . 200 „ „	157 —	157 50
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	— —	— —
5% Boden Kredit allgem. złotem płatne	117 10	117 30
5% „ „ „ papier. 38 lat	100 —	100 50
6% Towarz. kred. krakowskiego 18 lat	— —	102 —
7% Listy dłużne Włość. „ 20 lat	105 —	106 —
6% Towarzystwa kred. „ 36 lat	100 —	100 50
5½% „ „ „ złote 36 lat	95 50	— —
4% Galicyj. Towarz. kredyt. ziemsk.	91 75	92 25
5% Galicyj. Towarz. kredyt. ziemsk.	97 75	98 25
5% „ „ „ nowe 37 lat	97 75	98 25
6% „ Banku Hipot. lwow.	102 40	102 80
6% „ Banku Włość. lwow.	98 —	98 50
5% Bank. austr. węg. (Nationalb.) w. a.	101 40	101 65
5% Szlązko-a str. Boden-Kredit-Anstalt	100 —	100 75
5½% Węg. ogól. Boden-Kredit . 34 lat	98 50	99 50
5½% „ Boden-Kredit-Institut	101 —	101 50
Priorytety kolei.		
Albrechta . . . 300 złr. 5%	89 —	89 50
Alföld-Fiume . . . 200 „	89 50	90 —
„ Em. 1874 . 200 „	87 50	88 —
Donau-Dampfsch. 100 i 200 złr. 6%	— —	— —
Elżbiety . . . 100 złr. 4½%	99 —	— —
„ Em. 1862 . 300 „	98 —	98 50
Elżbiety Linz-Budweis . 200 złr. 5%	100 40	100 80
„ Em. 1870 . . 200 „	99 20	99 60
„ Em. 1872 . . 200 „	102 —	— —
„ Salzb.Tyr. 1873 200 „	99 25	99 75
Eperies-Tarn. węg. część 300 „	— —	— —
Ferdyn.-Nordb. mon. k. złr. 4½%	105 40	105 80
„ „ wal. a. „	102 —	— —
„ Mor.-Szlaz. linia 1871/72 5%	105 —	105 50
„ poż. 14 milion, 1872 „	107 25	107 75
„ poż. 1876 r. . . 100 „	107 —	108 —
Franc. Józefa Em. 1867 200 „	100 10	100 50
„ „ Em. 1873 200 „	99 50	100 —
Gal.-Kar.-Lud. I Em. . 300 „	104 50	105 —
„ „ II „ 1867 300 „	102 50	103 —
„ „ III „ 1871 300 „	102 —	102 60
Koszycko-Oderb. . . . 200 „	88 25	88 50
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 złr. 4½%	90 75	91 50
„ „ II „ 1867 300 złr. 5%	96 —	96 50
„ „ III „ 1868 300 „	90 50	90 90
„ „ IV „ 1872 300 „	89 25	89 75
Nordwestb. austr. . . 200 „	101 40	101 80
„ „ „ Lit. B. 200 „	100 20	100 50
„ „ Em. 1874 200 „	119 25	— —
Rudolfa . . . . . 300 „	95 —	96 —
„ Em. 1869 . . 300 „	94 25	94 75
„ Em. 1872 . . 300 „	94 25	94 75
„ Salzka. gut. zł. 200 „	113 20	113 60
Siedmiogrodzkiej I . . 200 „	82 40	82 70
Staatseisenbahn fr. 500 złr. 3%	174 25	175 —
Südbahn (Lombardy) . 500 fr. „	125 75	— —
„ „ . . 200 złr. 5%	110 25	110 75
Theissb.-Gesell. . . . „	99 75	— —
Węg. gal. Łupkow. . . 200 „	85 50	85 75
„ „ II Em. 200 „	82 —	82 50
„ Nordost . . . 300 „	83 30	83 60
„ „ złotem 200 „	102 75	— —
„ Westbahn . . 200 „	— —	90 —
„ „ Em. 1874 200 „	87 75	88 25
Losy.		
5% Donau Regul. . . . 100 złr.	113 —	113 50
Premiowe Wiedeńskie . . . 100 „	117 —	117 50
„ Węgierskie . . . 100 „	109 50	110
3% „ Tureckie . . . 400 fr.	18 30	18 60
Kredytowe . . . . 100 złr.	179 75	180 25
Clary . . . . . 42 „	39 —	40 —
4% Donau-Dampfsch. . . 105 „	104 75	105 25
Inspruku . . . . 20 „	25 —	26 —
Keglewicha . . . . 10½ „	16 50	17 —
Krakowskie . . . . 20 „	20 25	20 75
Ofner (miasta udy). . . 40 „	38 50	— —
Palffy . . . . . 42 „	37 25	37 75
Rudolfa . . . . . 10½ „	18 —	18 50
Salma . . . . . 42 „	50 —	51 —
Salzburgskie . . . . 20 „	22 25	22 75
St. Genois . . . . 42 „	49 —	49 50
Stanisławowskie . . . 20 „	23 50	24 50
4½% Tryesteńskie . . . 105 „	126 50	— —
4% „ . . . . 50 „	67 —	— —
Waldsteina . . . . 21 „	32 —	32 25
Windischgrätza . . . 21 „	41 —	42 —
Waluty.		
Dukaty ważne	5 53	5 55
20-frankówki	9 35[5]	9 36
Imperyały rosyjskie	9 66	9 68
Funty sterl. angielskie	11 74	11 78
Listy tureckie złote	10 66	10 68
Marki niemieckie za 100 marek	58 —	58 10
Ruble papierowe za 100	120 25	120 50

Lwów 27 Listopada.

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	296 —	300 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem.	97 50	98 50
4% „ „ „ „	91 50	92 50
5% „ „ „ „ 37-letnie	97 50	98 50
6% „ „ Banku hipot. gal.	101 70	102 70
6% „ „ „ włościań. gal.	101 50	103 —
5% Obligi indem. gal. 10% Podat.	98 —	99 —
6% „ pożyczki krajowej	100 —	101 50

Warszawa 27 Listopada.

	rub. kop.	rub. kop.
4% Listy zastawne II seryi	— —	99 50
kupon	— —	172
5% Listy zastawne nowe 1869 r.	— —	98 60
kupon	— —	213
4% Listy likwidacyjne	— —	86 —
kupon	— —	195

Oryginalne Singera maszyny do szycia.

Popularniejsze niż kiedykolwiek!

Ogólny popyt za prawdziwemi maszynami Singera prześcignął rok 1879 znów wszelkie poprzednie lata w ostatnim ćwierć wieku, podczas którego to peryodu znajdują się w rękach szanownej Publiczności te słynnie znane maszyny.

Singer Manufacturing Company, New-York

sprzedała w przeszłym roku

431,167 MASZYN DO SZYCIA

czyli więcej niż

1,400 MASZYN DZIENNIE

na każdy dzień roboczy w roku.

Ten ogromny odbyt i ciągły wzrost sprzedaży, przemawia najlepiej za dobrocią i wziętością oryginalnych Singera maszyn, bo też z powodu dzisiejszych cen są one najtańszemi maszynami do szycia.

Nowe przyrządy pomocnicze, ochronione patentem przeciw naśladowaniu.

Te nowe przyrządy pomocnicze dostarczane obecnie do każdej oryginalnej familijnej maszyny do szycia Singera, umożebniają wskutek zmyślnej konstrukcyi wykonanie nawet niewprawnym z największą łatwością robót, jak szycie fałdów, obrąbienie i t. d. z taką szybkością i dokładnością, jaka dotychczas inną maszyną nie była możebną.

Nowe podstawki Singera, prawnie ochronione przed naśladowaniem.

Zwracam szczególniejszą uwagę na te przez Singer Manufacturing Co. wynalezione, a obecnie od niejakiego czasu także tutaj sprzedawane nowe podstawki do maszyn, z któremi teraz dostarczane są oryginalne maszyny familijne Singera. Wskutek znacznych ulepszeń ułatwiają one deptanie, prócz tego mają kółka, tak, że każda pani może maszynę łatwo przesunąć z jednego miejsca na drugie, a pod względem trwałości, gustownego wykonania i cichego chodu przewyższa wszelkie podobne maszyny deptakowe. Oryginalne maszyny do szycia Singera są więc, pominąwszy inne znaczne zalety, niezaprzeczenie także najcisze| szyjącemi maszynami, jakie istnieją.

Ponieważ oryginalne maszyny do szycia Singera z powodu ich wielkiej sławy wszędzie naśladują, a te naśladowania dla lichego gatunku, aby je łatwiej sprzedać, pod przybraną nazwą Singera polecają, przeto zwracam na to uwagę, że oryginalne maszyny Singera tylko wtedy są prawdziwe, jeżeli oprócz znaku fabrycznego mają także firmę „The Singer Manufacturing Co“.

G. Neidlinger w Krakowie, ulica Floryańska Nr. 337.

Celem umożebnienia każdemu tej dla gospodarstwa domowego, jakoteż dla użytku przemysłowego, zarówno doskonałej maszyny, sprzedaje ją bez podwyższenia ceny na tygodniowe spłaty po **złr. 1**, a stare nieodpowiadające celowi maszyny wszelkich systemów przyjmuję w zapłatę. Kompletne poręczenie; nauka bezpłatnie. (3255-1-)

L. 474. **PREZES** (3061-1-3)

TOWARZYSTWA DOBROCZYNNOŚCI w Krakowie

zawiadamia Członków Towarzystwa w myśl art. 15 statutu, iż wybory nowej Rady Ogólnej odbędą się w sali Arcybractwa Miłosierdzia i Banku Pobożnego przy ul. Siennej **dnia 9 grudnia r. b. o godz. 3ej popołudniu.** Mający przeto prawo obioru i obieralności zechcą się licznie zgromadzić, aby obok dokonania obioru, wysłuchać także sprawozdania z czynności Rady Ogólnej ustępującej po trzechletniem urzędowaniu.

Nabożeństwo zaś doroczne w rocznicę założenia Towarzystwa Dobroczynności odbędzie się tegoż dnia w kaplicy Zakładu o godz. 10 rano. O czem również zawiadamiając Członków Towarzystwa Dobroczynności, zaprasza Ich, tudzież Szanowną Publiczność krakowską do uczestniczenia w tem uroczystem nabożeństwie.

Kraków dnia 1 grudnia 1880 r.

Dr. Konstanty Hoszowski,
prezes Tow. Dobr.

Ogłoszenie.

Na podstawie uchwały Rady nadzorczej dnia 10 listopada b. r. zapadłej, wzywa Dyrekcya Towarzystwa zaliczkowego wszystkich tych dłużników, którzy w Towarzystwie zaciągnąwszy zobowiązania między r. 1872 a 1878, mimo kroków sądowych, niepoczuwają się do obowiązku spłacenia należytości dłużnych kasie Towarzystwa i uregulowania ostatecznego swoich rachunków, aby długi te do końca grudnia 1880 r. spłacili.

W przeciwnym bowiem razie Dyrekcya nietylko zmuszoną będzie umieścić imiona i nazwiska tych osób wraz z kwotami dłużnemi w sprawozdaniu drukowanem rocznem Towarzystwa, ale też poda takowe w gazetach do powszechnej wiadomości w celu przestrzeżenia innych Instytucyj pieniężnych, aby kredytu tym osobom nieudzielały. (3352-1-3)

Kraków d. 29 listopada 1880 r.

DYREKCYA
Towarzystwa zaliczkowego w Krakowie

Władysław Rozwadowski.
Adolf Czasch. Stanisław Gołemberski.

Gorliwym poszukiwaniom p. **Andrzeja Knappika,** c. k. wachmistrza żandarmeryi w Podgórzu, zawdzięczam odnalezienie się mych dwóch sztuk bydła, które skradziono mi 2 listopada b. r. w Kobierzynie, oraz wyśledzenie sprawcy złodziejstwa, za co mu niniejszem składam serdeczne podziękowanie.

(3327) *M. Mühleisen.*

Asystent farmacyi

poszukuje miejsca natychmiast lub nieco później. — Adres: *H. K.* poste restante Mielec. (3334-1-3)

Cukier kostkowy,

już w **małe** równe **kostki** pokrajany **najlepszy cukier,** który z powodów **oszczędności i wygody** używany już bywa w bardzo wielu okolicach prawie wyłącznie w gospodarstwach domowych i kawiarniach, dostarcza w **skrzyniach po 50 kilo** (100 funt.) po **23 złr. 75 c.** za skrzynię na miejscu w Opawie.

(3289-1-) **Alfred Rassl**
w Opawie (Troppau) w Szląz. austr.

HANDEL PAPIERU POD FIRMĄ

Jan Fischer

w Krakowie, pałac Spiski L. 28, Rynek gł.
(Szczegółowe ogłoszenie w Czasie Nr. 269 i 274)

poleca swoją od kilku lat istniejącą a teraz świeżo powiększoną i nowemi przyrządami opatrzoną

pracownię listów wizytowych, monogramów,

nagłówków na listach i kopertach, których ***ceny znacznie zniżone zostały*** właśnie z powodu udoskonalenia i powiększenia tej pracowni.

Handel zaopatrzony również z stał w świeże i wyborowe przedmioty

NA GWIAZDKĘ

jakoto: wszelkie przybory szkolne papiery listowe w pudełkach w wielkim wyborze ozdobne i białe, z literami lub bez tychże; wyroby skórzane i z płótna ang. jak albumy na fotografie, do rysunków i wpisywania poezyj, tak zwane imienniki, teczki ozdob., portfele, portmonetki, tytonierki, notesy itp.

Zamówienia zamiejscowe uskuteczniam odwrotną pocztą, prosząc o **dokładne** wypisanie powyższego adresu. (3333-1-5)

J. CHYLEWSKI

fabryka maszyn i odlewarnia
w TARNOWIE
poleca na sezon obecny

- sieczkarnie ręczne i kieratowe, system Sahnona;
- buraczarki, system francuski;
- sikawki do gnojówki.

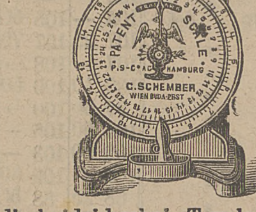
Jednocześnie podaje do wiadomości Szan. Odbiorców, że ma na składzie wszelkie maszyny i narzędzia rolnicze, wykonane podług najnowszych modeli. (3257-1-3)

Wyrabia całe urządzenia dla zakładów przemysłowych, jakoto: tartaków, młynów parowych i wodnych, łaźni parowych, gorzelni, browarów itp.; również przyrządy wiertnicze i wentylacyjne do kopalń naftowych, oraz urządzenia destylacyjne.

Wszystkie powyżej wymienione przedmioty wyrabia fabryka w własnych warsztatach, lub też na żądanie Szan. Odbiorców sprowadza od innych firm, ręcząc za dobroć tak własnego jak i obcego wyrobu.

PODAREK GWIAZDKOWY.
Praktyczny — piękny — tani.

Familijne wagi kuchenne



z klepsydrą-zegar. do jaj.

Ozdoba dla każdej kuchni. Trwale i gustownie zrobione z podwój. patent. skalą na 15 kilogr. lub 26 funt. wied., polerowaną płytą mosiężną, opłatnie do każdego miejsca pocztowego dostarcza za złr. 8·50 c. k. uprz. fabryka wag pomostowych **C. Schember & Söhne w Wiedniu,** I., Kärntnerring Nr. 1. (3301-1-10)

Lekcyj gry na fortepianie

udziela zdolna pianistka. — Bliższa wiadomość pod L. 213 „pod Toporkiem“ przy ul. Szewskiej I. piętro, 2 schody, w oficynie. (3277 2-3)

PAPIER **FAYARD & BLAYN**

przeciw gośćcowi, nieżytom, bólom, ranom, nagniotkom, oparzentom itd. Skład centralny w Paryżu, na ulicy Neuve St. Merri, 40 i we wszystkich aptekach. (1907-35-)

Album Wojska Polskiego.

Staraniem Redakcyi „Dziennika dla Wszystkich“ czasop. illustr., wychodzącego we Lwowie, wyjdzie:

„Album Wojska Polskiego.“

Album Wojska Polskiego wyjdzie w 12 zeszytach na pięknym grubym papierze i obejmować będzie wizerunki wszystkich niższych, wyższych i najwyższych stopni broni całkowitej armii polskiej z przed 1831 r., jak również i tych pułków, które się sformowały w czasie powstania 1831 roku. Wizerunki będą wykonane kolorami w ten sposób, aby każda postać przedstawiała najdokładniej uniform żołnierzy, podoficerów, wachmistrzów, oficerów wszystkich stopni aż do jenerałów wszelkiej broni i wszystkich pułków, brygad, dywizyj i korpusów, a także i głównodowodzącego.

Całkowite **Album** to jest wszystkie 3 serye tak w miejscu jak w całéj Galicyi i Austryi (z przesyłką pocztową) wynosi **12 złr. w. a.** w Poznańskiem, Prusach i Niemczech **24 marek**, we Francyi, innych krajach i w Ameryce **30 frank.**

Prenumerata na **pierwszą seryę** (4 zeszyty), wynosi z przesyłką pocztową: w Galicyi i Austryi 4 złr. w Poznańskiem, Prusach i Niemczech 8 marek. we Francyi, w innych krajach i Ameryce 10 franków.

Pieniądze prenumeracyjne należy przesyłać w listach rekomendowanych, lub najdogodniej przekazami pocztowemi, adresując:

Do Administracyi „Dziennika dla Wszystkich“ we Lwowie przy ul. Rzeźbiarskiej Nr. 1.

Można także nadsełać prenumeratę całkowitą na wszystkie **trzy** serye, lub na **dwie**, stosownie do życzenia. (3331-1-)

Pierwszy zeszyt wyjdzie około 1 grudnia 1880 r. o wyjściu następnego zeszytu, ogłoszonem będzie na okładce pierwszego zeszytu. Zeszyty wychodzić będą w krótkich po sobie następujących terminach, tak, że całe Album Wojska Polskiego, ukończone zostanie w ciągu kilku miesięcy.

Redakcya „Dziennika dla Wszystkich“ we Lwowie.

WYPRZEDAŻ

wszelkich z przeszłego sezonu pozostałych towarów galanteryjnych: **albumów, tek, portmonetek, pugilaresów, portcigar** oraz **różnych przedmiotów zbytkownych ze skóry, brązu, drzewa i porcelany.** Wyprzedaż ta trwać będzie **od 1 grudnia do Nowego Roku** po cenach

bardzo zniżonych.

Jednocześnie **skład chińskiego srebra** oprócz sztućców, **wysprzedawać się będzie**

z opuszczeniem 15%.

W MAGAZYNIE F. SZUKIEWICZA
w Krakowie, Rynek główny 39 A—B. (3279-2-10)



DOSKONAŁOŚĆ.
WODA UNIVERSALNA
PANI S. A. ALLEN,
DO ODRODZENIA WŁOSÓW.

Nadaje bez zawodu siwiejącym włosom pierwotny kolor. Pobudza porost włosa, a pod szybkiem jéj działaniem, znika rychło siwizna. Doświadczenie po jednorazowém już użyciu przekona dostatecznie, że środek ten wartością i doskonałością swoją przechodzi wszelkie tym podobne preparaty. Woda p. S. A. Allen nie jest farbą lecz naturalnym dobroczynnym czynnikiem do odrodzenia i wzmocnienia włosów.

Flaszki opakowane są w różowy papier i tylko takie są prawdziwe.
Znajduje się u wszystkich fryzjerów. w składach porfum i aptekach.
Główny skład i fabryka w Londyniu 114 & 116, Southampton Row.
W Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego i Redyka. (2562-19-52)

Dra Anjela Zakład leczenia zimną wodą w Zuckmantel

(na Szląsku austryackim).

Najbliższa stacya kolejowa **Ziegenhals** oddalona o jedną milę. Elektroterapia, gniecenie ciała, kąpiele igliwiowe. Otwarty przez cały rok. (2552-18-)

CHOROBY ŻOŁĄDKA

WINO z Pepsyną BOUDAULT

Bardzo przyjemnego smaku, używane jest od 25 lat z bardzo pomyślnym skutkiem **w trudnych i upośledzonych trawieniach, braku apetytu, boleściach nerwowych żołądka** *i w ogóle w* **rozstrojeniach funkcyi trawienia.**

PEPSYNA „BOUDAULT“ POTWIERDZONA PRZEZ AKADEMIĘ MEDYCZNĄ PARYZKĄ *nagrodzoną została pierwszymi medalami na wszystkich wystawach międzynarodowych: w Paryżu, 1867 r.; w Wiedniu, 1873 r.; w Filadelfii, 1876 r. i w Paryżu, 1878 r.*

W PARYŻU: Hottot-Boudault, 7, AVENUE VICTORIA.

Dostać można **w Krakowie** w aptekach pp. Trauczyńskiego i Redyka, — **w Warszawie** w aptece Dra Th. Heinricha. (1797-22-26)

TAJEMNICA!

Światło bez materyi płonącej.

Świecące róże i inne kwiaty prawie jak żywe, jaśnieją po ciemku we wspaniałych kolorach jasnych, z listkami, odpowiednie do włosów lub dziurki od guzika. Cena sztuki 45 cnt., bukiety od 3 złr. wzwyż. **Świecące bronzowe zegary wiszące** galwanoplastyczne, dokładnie regulowane, za poręczeniem, stuka tylko 1 złr. 80 cnt. **Świecące bronzowe budziki wiszące,** dokładne, kompletne, sztuka 2 złr. 50 cnt. **Świecące zegarki kieszonkowe remontoiry** prawdz. niklowe, z patent. wnętrzem niklowem, poręczenie 5 letnie, w gustow. puzderku skórzanem i niklowym łańcuszkiem, cena tylko 12 złr. **Samoświecące pudełka na zapałki lub lichtarzyki,** widoczne w nocy, sztuka z nikla 1 złr. 50 cnt. **Samoświecące porcelanowe kwiaty sztuczne,** bardzo gustowne i piękne **Szpilki do włosów** 1 złr. 50 cnt. do 3 złr, **broszki** 95 c. do 1 złr. 60, **breloki do zegarków** 80 c. do 1 złr. 50 c., następnie całe garnitury bardzo piękne złr 3 do 4, najpiękniejszy podarunek dla kobiet. Wszystkie te przedmioty są świecące. (2938-2-3)

w Wiedniu General-Depot Anton Rix, II. Praterstrasse 16.

Nakładem **M. Żenczykowskiego,** introligatora w Krakowie, wyszedł z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach i u nakładcy przy ulicy Sławkowskiej pod L. 283

Kalendarz ścienny kartkowy

do zrywania
(BLOCK-KALENDER)
Cena egzemplarza 60 centów.
Wydanie ozdobne. (3039-6-12)

POTRZEBUJĘ NA WIEŚ

MŁODEJ PANIENKI Polki lub Szlązaczki, którąby rozumiała się trochę na wiejskiem gospodarstwie, na kuchni, przykrawaniu i szyciu. Warunki jak najlepsze. Osóbiście porozumienie się w Krakowie w hotelu Narodowym do 2 grudnia A. Rozwadowska (3323-2 2)

OGRODNIK

młody, żonaty, bezdzietny, dobrze wykształcony w swoim fachu i uzdolniony w hodowaniu jarzyn i kwiatów, mogący się wykazać dobremi świadectwami, poszukuje posady od Nowego Roku. — Adres. Z J. M. poste restante Kraków. 3262-3 3)

Ból zębów wszelki i największy, usuwa natychmiast i trwale sławny **LITON,** gdy nie pomaga już żaden środek. — Fl. 40 c. — W Krakowie w apt. E. Stockmara (2757 6

CURAÇAO P. BARDINET

z LIMOGES we FRANCYI

WYŻSZEGO GATUNKU
Garnuszeczki porcelanowe zwane
„BÉBÉ“
MODEL ZABREWETOWANY



W KRAKOWIE
W CUKIERNI
PP. Rehmana i Heinricha

WE LWOWIE
W CUKIERNI
P. Rotlendera.

(1088-21-24)

Wiedeńska fabryka ulotnych olejków i esencyj

S. A. Bauer w Wiedniu,
I., Hessgasse Nr. 3,

poleca swe wyroby, **esencye** i **olejki** do **likierów, rumów, śliwowicy** i **słodkich wódek** w znanym bardzo dobrym i wydatnym gatunku po najtańszych cenach.

Przepisy i cenniki na żądanie darmo i opłatnie. (3160-3-6)

ZNAKOMITE POWODZENIE.

VELOUTINE

jestto MĄCZKA RYŻOWA specyalnie przygotowana z Bizmutem, dlatego to działa szczęśliwie na skórę,

niedostrzeżona przystaje do ciała

nadaje cerze

ŚWIEŻOŚĆ NATURALNĄ.

CH. FAY

Magazyn Perfum w Paryżu,
9, NA ULICY DE LA PAIX, 9.

W Krakowie u pp. J. Trauczyńskiego, W. Redyka, Leona Feintucha i W. Fenza, — w Czerniowcach w aptece p. Golichowskiego, — i w pierwszych Składach perfum i wytworów toaletowych. We Lwowie w apt. Krzyżanowskiego. (2293-27-)

Wykształcona Niemka

w średnim wieku, obeznana z krawiectczyzną i białem szyciem, poszukuje od 1go stycznia 1881 r. posady jako bona. — Adres: **Frl. Mathilde Haagen bei Frau Koczor in Ratibor, Bahnhofstrasse.** (3275 2 2)

Przy ulicy Widok pod L. 82

są dwa pokoje frontowe na I. piętrze do wynajęcia. Bliższa wiadomość na miejscu. (3276 2-2)

Niniejszem zawiadamiam Szan. Publiczność, że mój zawsze starannie utrzymywany

skład towarów galanteryjnych, maszyn do szycia, parfumeryj, zabawek dziecinnych i drobiazgów

świeżo zaopatrzyłem w kilka nowych gatunków

BAWEŁNY

mianowicie są na składzie:

potrójna Królewska z Gumpoldskirchen, na wystawie wiedeńskiej odznaczona medalem,
„ Pernambuco,
poczwórna Louisiana,
poszóstna Tetzner,
„ Max Hauschild, ze znanych najlepsza,

wszystkie we wyborowej jakości i pełnej wagi,

a zadawalniając się niskim procentem **po niskiej cenie**

polecam także: Fil d'Alsace, bawełny kordonkowe, na kołdry i do haftu białe, szare i kolorowe, Mohair (Haras) czarny jedwabisty, Trou-trou i siatkę do poszywania, fil moulinet, koronki kościelne, nici maszynowe od 4 do 28 ct. za szpulkę, igły do maszyn wszystkich systemów angielskie prawdziwe „Perkinsa“, nici irlandzkie, nareszcie

WEŁNY

do robót drutowych, w rozmaitych gatunkach i kolorach, także dwubarwne, po cenie od złr. 2 za pół kilo wzwyż.

Zamówienia zamiejscowe wysyłam odwrotną pocztą. (3083-6-)

Wilhelm Fenz w Krakowie.

Zupełnie nieprzemakalne

mężykowy i płaszcze

pakłakowe z najlepszej styryjskiej wełny owczej, szare, brunatne, czarne i koloru naturalnego:

Lekki płaszcz deszczowy z kapturem	złr.	7·—
Lekki płaszcz podróżny lub myśliwski z kapturem . .	„	10 50
Lekki mężykow	„	12·—
Mężykow z grubej materyi ciepło watowany	„	16—22
Hawelok	„	16—22
Jupka lub styryjskie sakko .	„	10—18
Modny **damski paltot** .	„	12—20

Nieprzemakalne kapelusze styryjskie

z delikatnego, miękkiego lub sztywnego pakłaku, bardzo praktyczne nakrycie głowy dla **mężczyzn, pań** lub **dzieci** złr. 2·50 do 4 złr.

Wszelkich gatunków pakłaków **fabrycznych** i **włościańskich,** modnych wzorzystych materyj pakłakowych, zupełnie nieprzemakalnych, dostarcza najtaniej na metry lub w dowolnych gotowych sukniach natychmiast za zaliczką pocztową skład fabryczny sukna **JANA GÜNZBERGA** w **Graz** w Styryi. (2712 11-)